

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wilno — miasto zapomniane

Liga Popierania Turystyki wydała dla zagranicznych piękny zeszyt pt. „Polska — Pologne — Poland — Polen“. Te dwadzieścia stron dużego formatu z 2 barwnymi reprodukcjami i barwną okładką są majstersztykiem propagandowym. Tekstu niemal nie ma, same doskonałe nastroje we ilustracje, bardzo umiejętnie dobrane. Góry, zabytki, pierwotna przyroda, bez przeładowania, budzi na wet w Polaku wrażenie nieznanego a pięknego, miłego i kulturalnego kraju. Kajak na Dunajcu i wioślarz zapatrzonej w daleką panoramę górską; pochylone żagle łodzi sportowych na o'brzymiej toni Augustowa na tle dalekiej, głębokiej, czarnej linii boru pod skłębionymi chmurami; niezwykłe nastrojowy przelot dzikich gęsi nad bezkresną płaszczyzną Polesia; a jednocześnie wygodny autobus turystyczny, samoloty „Lotu“, nowoczesna kabina m/s „Piłsudski“, kolejka górską w dzikiej skalnej szczelinie — to wszystko mówi o ułatwieniach (często to problematycznych w istocie), jakie turysta znajdzie w Polsce; a obok kilka doskonałych zdjęć zabytków. Koncert na dziedzińcu zamku królewskiego na Wawelu, pełne dynamiki i na stroju zdjęcie z przedstawienia na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, barwna reprodukcja gobelinu z Komnat królewskich na Wawelu, tzw. „Głobus Jagielloński“, znakomicie sfotografowany. Informacja słowna krótka, zwięzła, zawierająca w paru słowach to, co jest dla turysty najważniejsze.

I wszystko byłoby bardzo pięknie, gdyby nie zupełnie pominięcie Wilna. Ani jednego zdjęcia, ani jednego wspomnienia z wyjątkiem umieszczenia Wilna na zamieszanej w wydawnictwie mapie Polski. Tam Wilno nie udało się ominąć w żaden sposób.

Niby co? Wstydzicie się Wilna? Nie znajdujecie, Panowie, w Wilnie nic godnego uwagi? A może przykro wam, że w ciągu dwudziestolecia Polski Odrodzonej nie zdołano uporządkować ulic i parków miejskich, ułożyć gładkich jezdní w dwustutysięcznym mieście, oświetlić miasta itp. itd. etc.?

Okupanci niemieccy po wejściu do Wilna wydali entuzjastyczną ksiązkę pt. „Zapomniane miasto sztuki“. Niestety, Liga Popierania Turystyki w dalszym ciągu nie może sobie Wilna przypomnieć.

Ktoś powie, że może to wypadek, może tylko w tym zespocie wyjątkowo... Ale przecie „zapominanie“ Wilna jest regułą. Oto np. otwieram czerwcowy zeszyt „Turystyki“, oficjalnego organu „Orbisu“. Mamy tam umieszczony program wycieczek z granicy do Polski na czerwiec i lipiec. Kilkadziesiąt wycieczek projektowanych z granicy do Polski z reguły nie zagląda do Wilna. Zaledwie parę będziemy w Wilnie gościli, a i to tylko dlatego, że będą to wycieczki przyjeżdżające do Polski przez port ryski. Prawdziwym curiosum jest wycieczka Akademików Polskich w Ameryce, której trasa jest tak ułożona: Turmont — Warszawa — Kraków

— Zakopane — Kraków — Bytom.

Nie wiem, ale jest całkiem prawdopodobne, że akademicy ci widzieli Kordyliery. Czy zaimponuje im tak bardzo Zakopane? Aha! zapewne chodzi o to by pokazać im, że Polska ma prawdziwą kolejkę na prawdziwych linach. Ale przewożąc ich koło Wilna nie chce się im pokazać tej „perły w Koronie polskiej“. Myślę, że polscy akademicy w Ameryce słyszeli werset o Tej co w Ostrej świeci Bramie; i o sercu Marszałka; i o Skardzie i Jagielonach; kto wie, czy obok kolejki linowej, którą się niewątpliwie zachłystną z zachwytem, nie zdoła ich zająć uniwersytet stary i nastrojowy, jakie

go nie znaleźć w Ameryce, drobna (właśnie drobna!) filigranowa św. Anna, czy też teatr antokolskie.

W kolejowych rozkładach jazdy, wydanych przez Republikę Litewską znajdujemy fotografie z Wilna. Czytamy w tym rozkładzie takie oto krzepiące zdanie:

— Czy znacie kraj, którego stolica leży poza jego granicami? Jedynym takim krajem jest Litwa. Stolicą tą jest Wilnius.

Rozkłady z takimi hasłami i z fotografiami Wilna idą również za granicę; są w dużej mierze przeznaczone dla zagranicy. Czy istotnie tak warto omijać Wilno z wycieczkami zagra-

nicznymi? Czy nie lepiej przywieźć ich do Wilna, pokazać to polskie miasto — niech sobie tu poszukają Litwinów, niech później, gdy będą wracali do domu, trafi im do rąk litewski rozkład jazdy! Czyż umieszczone tam hasła nie wzbudzą uśmiechu politowania w tych, którzy w Wilnie byli? Natomiast ci, którym Wilno bano się pokazać...

A przecież lubujemy się w propagandzie! Gdzież logika?

Jest taka bajka o zatopionym nieście, zapomnianym przez współczesnych, które żyje jednak własnym

odcięty od świata życiem. Wilno — miasto zapomniane! — czyż nie jesteście takim miastem zatopionym?

Nie ludźmy się, że nas przypominać musimy sami się przypominać! Powinniśmy zorganizować prawdziwą racjonalną propagandę Wilna i ziem ku Wilnu sąsiadów. Powinniśmy sami o sobie wołać, krzyżeć, jeżeli inni tego robić nie chcą. Jeśli będziemy się tego bali, jeżeli nie nauczymy się dziś tak potrzebnej, a dla nas niełatwej, sztuki autoreklamiarstwa, jeżeli nie zorganizujemy sami tego, czego Warszawa zorganizować dla nas nie chce — nie przypomną nas.

Nie ludźmy się. W. T.

Pułkownik Ulrych Komendantem Naczelnym Zw. Legionistów

Zjazd delegatów Związku Leg. w Warszawie wybiera Marszałka Śmigłego-Rydza dożywotnim Naczelnym Komendantem Honorowym. Wspólna deklaracja Zw. Leg. i Peowiaków. Nowe władze Związku Leg.

WARSZAWA (Pat). Ag. Iskra do nosi:

W dniu 25 czerwca r. b. odbył się w Warszawie w lokalu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Walny Zjazd Związku Legionistów Polskich, zwoływany w myśl statutu co dwa lata.

Jak wiadomo na poprzednim walnym zjeździe delegatów w dniu 24 maja 1936 r. Marszałek Edward Śmigły Rydz wygłosił znane przemówienie o zjednoczeniu narodu i dźwignięciu Polski w wyższy pod hasłem obronności państwa. Tegoroczny walny zjazd delegatów również zaszczylił swą obecnością Marszałek Edward Śmigły-Rydz powitany u wejścia przez premiera, gen. Sławoj-Skłodkowskiego o

raz Komendę Naczelną Związku Legionistów Polskich.

Wobec nieobecności Komendanta naczelnego Związku płk. Adama Koca, zjazd zagaił w zastępstwie gen.

bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, witając Naczelnego Wodza, którego uczelnicy zjazdu uczcili powstaniem, długotrwałymi oklaskami oraz okrzykami „niech żyje!“.

Bitwa o budownictwo jutra Polski

Przemówienie pana Marszałka Śmigłego-Rydza na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich w dniu 25 czerwca 1938 roku

Koledzy!

Nie dysponując wielką ilością czasu, nie mniej jednak postanowiłem przybyć do was i złożyć wam serdeczne życzenia, abyście w sposób jak najbardziej szcze-

śliwy i jak najmądrzejszy ułożyli i poprowadzili prace swego zjazdu.

Jak słusznie powiedział p. generał Zarzycki przed chwilą, doceniam wasze prace i muszę się więc głęboko interesować

życiem wewnętrznym Związku Legionistów.

Dobry wyraz tego zainteresowania dałem na zjeździe waszym w roku 1936, wtedy też skłoniłem pułkownika Adama Koca, ażeby wziął na siebie funkcję naczelnego komendanta. Z tego też powodu poczuwam się do szczególnego obowiązku dziś, gdy on odchodzi do innej roboty, podziękować mu za jego gotowość do każdej pracy i do każdego obowiązku, za tę jego dyspozycyjność bez reszty, tak wybitnie i tak dodatnio w każdej sytuacji go znamionującą.

Podobnie było i wówczas, gdy wziął na siebie jeszcze jedno zadanie, obok innych, trudnych, zabierających mu już dużo czasu obowiązków.

Równocześnie chcę złożyć życzenia na stępcy jęgo — mam niezłomną na dzieję — płk. Ulrychowi, któremu życzę, by jego energia, rozmach, entuzjazm pracy i inicjatywa stały się motorem pracy Związku Legionistów i dały wyniki zadowalające jego i nas wszystkich, którym zależy na tej pracy.

Koledzy! Będę mówił do was językiem wojskowym, mimo, że w tej chwili nie zwracam się do tych, którzy mają mundur wojskowy na sobie, lecz, do tych, którzy pracują w życiu cywilnym, którzy działają w życiu publicznym.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna większość legionistów, podobnie jak i peowiaków, działa i pracuje w życiu publicznym, stanowiąc doświadczone i wypróbowane jego kadry, te kadry powinny i muszą zwiększać się dopływem ludzi spoza naszego środowiska, ludzi mających dobrą wolę i chęć służenia Polsce — dopływem przede wszystkim młodzieży.

W ten sposób tworzy się i wychowuje u nas zespół ludzi, którzy w sposób doświadczony, umiejętny i odpowiedzialny mogą kierować naszym życiem wewnętrznym i naszym życiem państwowym.

Jest to coś podobnego do dawnej armii napoleońskiej, która była stopem, ze spodem dwóch zasadniczych pierwiast

Rząd barceloński zapowiada bombardowanie miast włoskich

PARYŻ (Pat). W kołach politycznych Paryża poważne zaniepokojenie a nawet wzburzenie, wywołała demarche ambasadora rządu hiszpańskiego, który zawiadomił, że rząd w Barcelonie w razie dalszego bombardowania miast otwartych czerwonej Hiszpanii zamierza zastosować represje nie tylko w stosunku do miast Hiszpanii na rodowej, ale również w stosunku do MEJSCOWOŚCI W KTÓRYCH PRZYBYWAJĄ SAMOLOTY BOMBARDUJĄCE.

Zapowiedź ta zrozumiana została jako deklaracja, że Hiszpania czerwona ma zamiar wysłać swe samoloty również przeciw miastom włoskim, aby w ten sposób odpowiedzieć na działalność lotników włoskich, służących w szeregach hiszpańskich wojsk narodowych.

Podobna demarche została dokonana przez przedstawiciela dyplomatycznego Hiszpanii w Londynie.

Ze strony Francji i tak samo ze strony Anglii odpowiedziano na tę demarche w sposób bardzo stanowczy i kategoryczny, ostrzegając bardzo poważnie rząd barceloński przed tego rodzaju zamierzeniami.

O stanowczości, a nawet niezwyklej ostrości odpowiedzi francuskiej na tę demarche daje pojęcie artykuł publicysty dyplomatycznego w „Petit Parisien“ Bourguessa, odzwierciedlającego najczęściej poglądy kół oficjalnych Francji, który używa w

swych wywodach słów i tonu prosto gwałtownego, piętnując zamiary rządu barcelońskiego. P. Bourgues pisze, że widocznie pewni kierownicy barcelońscy widzą nieuniknioną klęskę i chcą poszukiwać ratunku w gestach szaleństwa. Liczą oni na to, że generalizacja konfliktu w Hiszpanii dać im może pewne korzyści. Trzeba aby nie żywili oni co do tego żadnych złudzeń. Francja, popierając całkowicie i natychmiast zdecydowane stanowisko, zajęte przez jej rząd, nie pozwoli, aby jakiegokolwiek prowokacje miały ją doprowadzić do wplątania się w konflikt powszechny.

W kołach politycznych francuskich liczą się z tym, że stanowcze oświadczenie Paryża i Londynu poha-

je szaleńcze zamiary rządu barcelońskiego, nie mniej jednak demarche hiszpańska wywołała poważne zaniepokojenie, ponieważ zaktualizowała ewentualność nieoficjalnych choćby prowokacji ze strony Hiszpanii czerwonej, zmierzających do rozszerzenia konfliktu hiszpańskiego.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Paris Soir“ oświadcza z naciskiem, że w każdym razie Anglia i Francja zgodne są co do tego, aby nie pozwolić się wciągnąć przez żadne tego rodzaju manewry w wojnę powszechną. W prasie francuskiej oraz w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego informacje o tej demarche hiszpańskiej poważnie osłabiły sympatie dla sprawy Hiszpanii republikańskiej.

Sowiety dążą do wywołania ogólnego konfliktu

BERLIN, (Pat). Ośrodkiem zainteresowania politycznego dnia dzisiejszego jest decyzja rządu hiszpańskiego w Barcelonie, przeprowadzenia zarządzeń odwetowych w razie dalszych ataków lotnictwa gen. Franco na bazy wojskowe rządu barcelońskiego.

Prasa wieczorna zamieszcza na czołowych kolumnach depesze z Paryża w formie sensacyjnej. Nie ulega wątpliwości, stwierdza prasa niemiecka, że chodzi tym razem znowu o manewr Sowietów, zmierzający do zakłócenia pokoju europejskiego.

go.

Zdaniem „Berliner Lokal-Anzeiger“ groźba Hiszpanii sowieckiej ma potrójne wyłomnienie: próba wywarcia nacisku na mocarstwa zachodnie, celem zmuszenia gen. Franco do zawieszenia lub ograniczenia wojny lotniczej; storpedowanie na zlecenie Moskwy ostatnich uchwał londyńskiego komitetu nieinterwencji; trzecim powodem jest próba wywołania ogólnego pożaru w Europie, w którym szaleńcy hiszpańscy widzą dla siebie jedyny ratunek.

(Dokończenie na str. 2)

Bitwa o budownictwo jutra Polski

(Dokończenie ze str. 1)

łów: wypróbowanego żołnierza, umiającego go zwyciężać, i młodego żołnierza, uczącego się zwyciężać.

W tym momencie przemawiam do tego wypróbowanego, umiającego zwyciężać żołnierza. Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że bitwa już trwa, trwa od dłuższego czasu. Jest to bitwa o budownictwo jutra Polski. Cele tej bitwy są znane, za dania jej są wiadome. Jak długo te cele nie będą osiągnięte, jak długo nie będą spełnione zadania, trudno mówić — używając terminu wojskowego — „wykorzystać termin wojny” — o dawanu nowych zadań, nowych rozkazów.

A w tej bitwie, którą tocymy, są, we dle mego przekonania, dwa zasadnicze elementy, ugruntowane w sposób niezachwiany w naszych psychikach.

Jakież to jest pierwszy element? Polska w doświadczeniach, mądrych a twardej rękach Komendanta, wśród ciężkich nieraz przeżyć, doszła do ugruntowania u siebie mocnej władzy, władzy umiającej decydować i realizować, stojącej nie zachwianie na gruncie interesu państwowego gwarantującej ciągłość poczynań w skali państwowej i konsekwencję decyzji, władzy stwarzającej na wewnątrz i na zewnątrz poczucie pewności i określoności jutra.

Każdy rozsądny człowiek w Polsce zdaje sobie dokładnie sprawę, jak wielkim nabytkiem jest ta zdobycz dla Polski, każdy rozsądny człowiek w Polsce, któremu na Polsce zależy, wie, że z tej zdobyczy absolutnie niczego ustąpić nie wolno.

Jakież jest drugi element? Drugi element, który tkwi w naszej psychice, jest elementem innego rodzaju. Jest to ten element, który każdy żołnierz walczący musi mieć w swojej duszy, jeżeli

RABKA — to zdrowie i wypoczynek dla dzieci i dorosłych sanatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin

NA WIETRZE I NA SŁOŃCU



Pani gra w tenisa, biega, skacze, pływa. Po zmęczeniu lekkie przecignięcie pudrem przywraca małość cery i świeży, zdrowy wygląd. Przy sportach — zawsze przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej

ABARID
DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL”

Inauguracja otwarcie I kursu kadrydackiego OZN

W dniu 24 czerwca odbyło się w Wilnie w lokalu OZN przy ul. Mickiewicza 22 inauguracyjne otwarcie kursu kadrydackiego OZN. Otworzył kurs i wygłosił słowo wstępne kierownik Szkoły Młodych oddziału wileńskiego mgr Wład. Ryfca. Prelekcję na temat „Co to jest ideaologia Marszałka Piłsudskiego” wygłosił prof. Walerian Kwiatkowski. Prelegent w barwnym i pełnym swady przemówieniu obrazował całokształt prac i całe życie Marszałka Piłsudskiego.

Po skończonym referacie wywiązała się ożywiona rozmowa między prelegentem a słuchaczami, którzy zwracali się do niego z pytaniami.

Na zakończenie poinformowano słuchaczy o programie akcji obozowej OZN, po czym mgr Ryfca wyznaczył następną termin zebrań na sobotę 25 czerwca.

jest dobrym żołnierzem. Jest to wiara w zwycięstwo.

A niewątpliwie, koledzy, mamy w tej walce o wiele więcej sprzymierzeńców. aniżeli komukolwiek się wydaje.

Mamy tych sprzymierzeńców nie wśród „kawiarnianych statystów”, nie w mafjach i mafijkach, zderających się nawzajem i kwaszących się w atmosferze bezpłodności, napewno też nie w redakcjach tych dzienników, które uważają za swe poslanictwo szczerć jednych na drugich, rzucać na wszystko co się robi, cież podjęzienia, nastawiać wszystkich przeciwko wszystkim, używać najwartościowszych rzeczy, najbardziej odpowiedzialnych za

gadnień, jako wilczych dołów przeciw rzekomym, czy prawdziwym przeciwnikom. Nie w tych ludziach mamy swoich sprzymierzeńców.

Mamy ich natomiast wszędzie tam, gdzie wrota i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną, mamy ich wszędzie tam, gdzie wytwarzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.

Koledzy!

Ja głęboko wierzę w to, że walkę na szą uwieńczy zwycięstwo (długotrwałe oklaski).

Zjazd Związku Legionistów

(Dokończenie ze str. 1)

Przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza przyjęto ponownymi okrzykami na Jego cześć.

Po przemówieniu Marszałek opuścił zjazd, odprowadzony przez gen. Sławoj-Skiadkowskiego i Komendę Naczelną.

Wskazanego przez Marszałka jako nowego komendanta naczelnego Związku Legionistów płk. Juliusza Ulrycha zjazd wybrał przez aklamację. Płk. Ulrych objął dalsze przewodnictwo zjazdu, wzywając zebranych uczestników do wspólnego złożenia w Belwederze hołdu Wielkiemu Marszałkowi.

Po powrocie z Belwederu podjęto dalsze obrady na wstępie których płk Ulrich odczytał wspólny wniosek kół pułkowych i okręgów Związku o wprowadzenie do statutu następującego postanowienia:

Honorowym komendantem naczelnym Związku Legionistów Polskich jest dożywotnio Naczelny Wódz, Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Wniosek ten sala przyjęła przez aklamację, manifestując serdecznie na cześć Naczelnego Wodza.

Następnie przewodniczący przywitał prezesa Zarządu Głównego POW, ministra Zydrum-Kościalkowskiego, który w imieniu Związku P. O. W. zwrócił się do legionistów, wygłaszając przemówienie, w którym zaznaczył wspólność dążeń peowiaków i legionistów.

Prezes zarządu głównego P. O. W. minister Zydrum-Kościalkowski za prosił następnie Związek Legionistów na zjazd delegatów POW w Wilnie w dniu 27 czerwca r. Na zjeździe tym Związek Legionistów reprezentować będzie płk. Ulrych.

W dalszym ciągu obrad wygłosił przemówienie płk. Ulrych, kończąc je:

„To też w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w narodzie wybitny udział winni legioniści i peowiaci. Wyrażamy to jasno w deklaracji dzisiaj uchwalonej, którą ogłosimy w dniu 28 bm. po zjeździe delegatów POW, jako wspólną deklarację legionowo-peowiacką. Nie przeraża nas ogrom pracy — w solidarnym wysiłku przezwyciężymy

wszystkie przeszkody. Rok, który stoi przed nami, wypełnimy rzetelną pracą dla idei spójności wewnętrznej naszego narodu”.

Zgłoszoną przez płk. Ulrycha deklarację, opracowaną wspólnie ze Związkiem Peowiaków zjazd przyjął przez aklamację. Deklaracja ta przedstawiona będzie również zwołanemu na dzień 27 bm. zjazdowi peowiaków w Wilnie.

W wyniku wyborów do władz naczelnych Związku weszli, oprócz komendanta naczelnego płk. dypl. Juliusza Ulrycha, jako członkowie:

1) do komendy naczelną (z wyboru) gen bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, mgr. Emil Henisz, płk. Stefan Dąbowski, płk. dypl. Zygmunt Wenda, Kazimierz Strzegocki, Leon Krahulski, poseł Kamiński, Stanisław Bugajski, płk. Jan Skorobohaty-Jakubowski, dr. Karol Polakiewicz oraz z nominacji komendanta naczelnego: gen. bryg. Jan Kruszewski, gen. bryg. Tadeusz Malinowski, gen. bryg. Kazimierz Szally, płk. Michał Grossek, płk. dypl. Tadeusz Pelczyński, płk. dypl. Władysław Filipkowski, płk. dypl. Janusz Albrecht, płk. dypl. Adam Mniszek, ppłk. dypl. Władysław Rusin i płk. Stanisław Orski.

2) Do głównej Komisji Rewizyjnej: generał bryg. dr. Roman Górecki, Stefan Starzyński, Adolf Abram, dr. Stefan Benedykt, Zygmund Wasserbar,

Dyplomata sam pytał policję czy zna go jako handlarza narkotykami

PARYŻ, (Pał). Sensacyjna afera handlarzy narkotyków, która na terenie paryskim doprowadziła do aresztowania b. dyplomaty peruwiańskiego Carlo Bacula, obfityje w coraz to sensacyjniejsze i nie pozabawione nieraz humoru szczegóły.

Rewizje, przeprowadzone u wspólników dyplomaty peruwiańskiego, zajmującego się handlem kokainą i heroiną zaprowadziły policję do dwóch magnackich siedzib, dwóch zamków, należących do sryja i siostrzeńca, którzy z niczego dorobili się milionów.

We czwartek policja paryska wykryła

w jednym ze składów mebli, kufr i skrzyń nie konsula Carlo Bacula, zawierające całe serie paszportów dyplomatycznych i poufnych dokumentów peruwiańskich oraz dokumentów pochodzących z sekretariatu Ligi Narodów, przeważnie raportów agentów Ligi Narodów, zwalczających handel narkotykami.

Wśród dokumentów urzędu konsula peruwiańskiego w Wiedniu, którego kierownikiem był Bacula znaleziono list, wyśtosowany przez ten konsulat w roku 1926 do policji szwajcarskiej z zapytaniem, czy policji tej nie jest znany handlarz narkotykami Carlo Bacula. Jak się okazuje, dyplomata - przemytnik, zaniepokojony, czy czasem nazwisko jego nie stało się już znane policji szwajcarskiej, sam jako konsul zwracał się doń z zapytaniem o siebie.

Otwarcie Kongresu Społ. Obywatelskiej Pracy Kobiet

WARSZAWA, (Pał). Wczoraj o godz. 11 w sali rady miejskiej odbyła się uroczyste otwarcie obrad I Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Uroczystość otwarcia zaszczycił swą obecnością Pan Marszałek Śmigły Rydz.

Przemówienie powitalne wygłosiła pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska, witając przybyłych na otwarcie zjazdu Pani Marszałka Śmigłego Rydza, przedstawiła cielei rządu i władz.

Pani Marszałkowa w przemówieniu swym zaznaczyła, że jest to pierwszy kongres zjednoczonych przeszło 40 organizacji kobiecych, uznała go za prze-

gląd ich dorobku pracy duchowej i organizacyjnej.

Zaznaczyła, że kongres nie ma być terenem propagandy żadnej organizacji, a ma unościć ich pracę indywidualną i zbiorową. Kobiety polskie winny organizować opinie publiczną i umieć potępić zło w życiu społecznym. Dla przykładu przytoczyła dwa zjawiska godne potępienia: po pierwsze nierównomierność rozbudowy życia gospodarczego pozwalającą na luksusy i zbytki, a nie dążącą do ogólnego podniesienia poziomu życia, powtóre fałszywość poddawania się panice politycznej, niesłuchanie niebezpiecznej dla życia państwowego. Kobiety polskie winny pracować nad spokojem i opanowaniem społeczeństwa i czuwać nad tym, by zapewniona była równowaga w chwilach ciężkich dla Polski.

Kończąc pani marszałkowa Piłsudska przytoczyła niezbrane słowa Marszałka, aby był mottem dzisiejszymi obradom:

„Gdyby człowiek umiał odnieść się z szacunkiem do siebie, i do tego, co niepodzielnie sam posiada, gdyby mógł szanować i cenić największą siłę swego żywiołu — pracę zbiorową, pracę zorganizowaną, przypuszczam, że od tej chwili rozwój ludzkości poszedł by znacznie innymi torami”.

Na wezwanie pani marszałkowej Piłsudskiej wszyscy zebrani przez powstanie uczcili pamięć kobiet, poległych w walkach o wolność Polski.

Z kolei nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium, do którego weszły: jako przewodnicząca — pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska, jako wiceprzewodnicząca: pp. Teodora Maczkowska, Maria Małuszewska i Maria Jaworska ze Lwowa, jako asesorki pp. Maria Hillerowa z Wilna, senatorka Regina Fleszarowa, sen. Julia Kratowska, Jadwiga Michałowska, Leokadia Śliwińska i Anna Szelałowska. Poza tym powołano 6 sekretarek.

Następnie odczytano depeszę, nadesłaną przez Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego z okazji zjazdu, w której Pan Prezydent przesyła kongresowi na ręce pani Marszałkowej najlepsze życzenia owocnej pracy, wyrażając przekonanie, że przyczyni się ona do dalszego wzrostu świadomości wielkiej roli kobiety w życiu narodu.

Z kolei wygłosił przemówienie p. minister opieki społecznej Marian Kościalkowski.

NA PIERWSZYM POSIEDZENIU PLENARNYM

przedpołudniowym p. posłanka Wanda Pelczyńska wygłosiła referat pt.: „Kobiety polskie w ostatniej walce o wolność”, oraz p. dr. Hanna Holska referat o „Działalności politycznej i służbie społecznej kobiet polskich”. Po zakończeniu obrad przedpołudniowych, uczestniczki zjazdu oraz prezydium udały się do Belwederu, gdzie złożyły hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Rekonstrukcja rządu egipskiego

PARYŻ, (Pał). Król Faruk polecił Mohamedowi Paszy który podał się wczoraj do dymisji, by przystąpił do tworzenia nowego rządu zjednoczenia narodowego.

Według agencji Reutersa, nowy rząd egipski składa się w znacznej części z ministrów, którzy wchodzą w skład poprzedniego gabinetu. Poza tym w skład jego weszło 5 saadistów — b. członków stronnictwa Wafd.

Szlachta zagrodowa — Naczelnego Wodza



Odbywająca wycieczkę krajoznawczą po Polsce młodzież szlachty zagrodowej z województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, w liczbie przeszło 500 osób, złożyła dziś hołd Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi. Po przemówieniach przedstawicieli wycieczki szlachty zagrodowej i wręczeniu Panu Marszałkowi dyplomu honorowego prezesa organizacji szlachty zagrodowej, oraz kwiatów, Pan Marszałek spędził dłuższy czas na rozmowie z poszczególne grupami młodzieży szlacheckiej. Na zdjęciu — Pan Marszałek wśród młodzieży szlachty zagrodowej z Małopolski Wschodniej.

IV walny zjazd delegatów Zw. Peowiaków w dniu 27 i 28 bm. w Wilnie

27 i 28 bm. odbędzie się w Wilnie Walny Zjazd delegatów Zw. Peowiaków. Program Zjazdu jest następujący:

27 czerwiec:
godz. 8 — nabożeństwo w Ostrej Bramie,
godz. 9,30 — wyjazd do Żulowa. Po powrocie z Żulowa złożenie hołdu sercu Komendanta na cmentarzu Rossa,
godz. 17 — otwarcie IV Walnego Zjazdu delegatów Zw. Peowiaków w sali Śniadeckich USB, powołanie prezydium zjazdu, przemówienia powitalne, ewent. referaty.

Po 15-minutowej przerwie:
1) przyjęcie porządku obrad zjazdu,
2) przyjęcie protokołu z poprzednie-

go zjazdu,

3) przyjęcie regulaminu obrad,
4) wybór komisji: a) mandatowej, b) matki, c) wnioskowej, d) odwoławczej, e) finansowej, f) organizacyjnej, g) społeczno-gospodarczej, b) historycznej, l) Bratniej Pomocy.

godz. 19 — 5) sprawozdanie zarządu głównego Zw. Peowiaków, głównego sądu koleżeńkiego, głównej komisji rewizyjnej, obrady komisji.
28 czerwiec:
godz. 8 — dalszy ciąg obrad komisji w gmachu USB,
godz. 11 — dyskusja nad sprawozdaniem i wnioskami komisji, wybory władz Związku, zamknięcie zjazdu.

Wczoraj nastąpiło otwarcie wystawy WSP Uniwersytetu S B

25 bm. wojewoda wileński L. Bociański dokonał otwarcia wystawy sprawozdawczej z prac studentów wydziału Sztuk Pięknych USB. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli profesorowie wydziału na czele z dziekanem prof. L. Ślędzińskim, profesorowie uniwersytetu, słuchacze oraz liczna publiczność.

Prace uczniów pomieszczono w licznych salach na dwóch piętrach gmachu

Wydziału Sztuk Pięknych, w murach pobernardyńskich — tak, że obrazują one całokształt pracy malarskiej we wszystkich rodzajach tej sztuki, poczynając od rzeźby, kończąc na grafice i fotografice.

Ilość prac zgromadzonych, jak co roku zresztą, jest bardzo duża i daje pojęcie o szkolach profesorów, wykładających na wydziale.

Liczba zwiedzających — duża.

Rządowy projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 1.VI 1938 r., Rząd postanowił przedłożyć izbom ustawodawczym projekt ustawy regulującej wybory do rad gromadzkich. Są to wybory, gdzie wola ludności może objawić się najbardziej bezpośrednio i gdzie jednocześnie najłatwiej wyraz tej woli sprawdzić. Przytaczamy poniżej najważniejsze przepisy nowego projektu:

LICZBA RADNYCH GROMADZKICH.

Art. 1.

- (1) Liczba radnych wynosi w gromadach:
1) do 500 mieszkańców — dwunastu,
2) ponad 500 do 1.000 mieszkańców — szesnastu,
3) ponad 1.000 do 1.500 mieszkańców — dwudziestu,
4) ponad 1.500 do 2.000 mieszkańców — dwadziestu czterech,
5) ponad 2.000 mieszkańców — trzydziestu.

PRAWO WYBIERANIA.

Art. 2.

(1) Prawo wybierania służy każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który ma prawo wybierania do Sejmu i przynajmniej od roku, nie licząc dnia zarządzenia wyborów, mieszka na obszarze gromady.

PRAWO WYBIERALNOŚCI.

Art. 3.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

SYSTEM WYBORCZY.

Art. 4.

Wybory radnych gromadzkich są powszechne, równe, bezpośrednie oraz poza wyjątkiem, przewidzianym w art. 32 ust. (8) ustawy niniejszej, tajne.

OKRĘGI WYBORCZE.

Art. 5.

(1) Gromada może stanowić jeden lub kilka okręgów wyborczych.

ZARZĄDZENIE WYBORÓW.

Art. 6.

- (1) Wybory zarządza starosta powiatowy, ustalając dzień zarządzenia wyborów i dzień głosowania.
(2) Dzień głosowania nie może przypadać na okres pilnych robót polnych oraz na czas uroczystych świąt.

KOMISJE WYBORCZE.

Art. 8.

- (1) Do przeprowadzenia wyborów w gromadach, podzielonych na okręgi wyborcze, powołuje się gromadzką i okręgową komisję wyborczą.
(2) W gromadach, stanowiących jeden okręg wyborczy, czynności okręgowych komisji wyborczych spełnia gromadzka komisja wyborcza.
(3) Każda komisja wyborcza składa się z przewodniczącego i 2 członków.
(4) Przewodniczącego powołuje starosta powiatowy spośród mieszkańców danej gminy wiejskiej, odpowiadających warunkom, określonym w art. 2, jak również spośród osób, posiadających prawo wybierania radnych miejskich w mieście, będącym siedzibą tej samej gminy wiejskiej.
(5) Członków komisji wybiera kolegium zarządu gminnego spośród mieszkańców gromady, posiadających prawo wybierania.

OGŁOSZENIE O CZYNNOŚCIACH WYBORCZYCH.

Art. 15.

- (1) Wójt nie później niżeli na 11 dni przed dniem głosowania, ogłosi na obszarze gminy — w sposób na miejscu zwyczajem przyjęty oraz przez wywieszenie na przelocie co najmniej 3 dni przed mieszkaniem soltyśa, a w większych gromadach ponadto w kilku innych widocznych miejscach, obwieszczenia o zarządzeniu wyborów.
(2) W obwieszczeniu wójt podaje:
1) liczbę mandatów, przypadających na gromadę,

- 2) podział gromady na okręgi wyborcze,
3) liczbę mandatów w każdym okręgu,
4) skład komisji wyborczych,
5) lokale oraz dni i godziny urzędowania gromadzkiej komisji wyborczej,
6) termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj,
7) termin i miejsce zgłaszania kandydatów,
8) liczbę wyborców, uprawnionych do zgłoszenia kandydatów na radnych dla każdego okręgu wyborczego,
9) miejsce, dzień i godziny głosowania.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW.

Art. 21.

W ciągu 2 dni po ostatecznym ustaleniu spisów wyborców wyborcy mają prawo zgłaszać do gromadzkiej komisji wyborczej kandydatów na radnych, którzy są jednocześnie kandydatami na zastępców radnych.

Art. 22.

- (1) Kandydat na radnych powinien posiadać prawo wybieralności w którymkolwiek okręgu wyborczym.
(2) Kandydować można tylko w jednym okręgu.

Art. 23.

- (1) Zgłoszenie kandydatów powinno zawierać imię i nazwisko, imiona rodziców, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska kandydatów opatruje się kolejno numerami.
(4) Każde zgłoszenie powinno być podpisane własnoręcznie lub zgłoszone osobiście do protokołu komisji wyborczej przez co najmniej:
1) w gromadach, nie podzielonych na okręgi wyborcze — 1/20 uprawnionych do głosowania wyborców gromady,
2) w gromadach, podzielonych na okręgi wyborcze — 1/10 uprawnionych do głosowania wyborców danego okręgu.

GŁOSOWANIE.

Art. 27.

(1) Głosowanie odbędzie się w lokalach okręgowych komisji wyborczych i trwać

będzie bez przerwy od godziny 8 do 18; głosowanie może być jednak zamknięte wcześniej, jeżeli wszyscy wyborcy oddali swe głosy.

(2) Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia jego wyniku w lokalu wyborczym będą obecni bez przerwy przewodniczący i 2 członkowie.

Art. 28.

Podczas sprawdzania urny wyborczej, aktu głosowania i ustalania jego wyniku w lokalu wyborczym mogą być obecni pełnomocnicy.

Art. 32.

- (1) Wyborca głosuje osobiście.
(2) Głosowanie odbywa się przez oddanie karty do głosowania.
(4) W lokalu wyborczym urządzone będą osłony, zabezpieczające tajność głosowania.
(5) Kartę do głosowania wkłada wyborec do koperty, otrzymanej od komisji wyborczej, po czym kopertę oddaje przewodniczącemu, który wrzuca ją do urny.
(6) Wszystkie koperty są sporządzone z papieru nieprzezroczystego o jednakowej barwie, posiadają jednakowy format i są ostemplowane pieczęcią gminy; prócz pieczęci koperty nie mogą być oznaczone żadnym znakiem odróżniającym.
(7) Kopertę dostarcza komisjom wyborczym zarząd gminy przy zastosowaniu przepisów art. 99 ust. (1).
(8) Wyborec może jednak oddać głos przez wymlenenie ustne do protokołu komisji wyborczej nazwisk kandydatów z zaznaczeniem, na których kandydatów głosuje jako na radnych, na których zaś jako na zastępców radnych.

WYBÓR BEZ GŁOSOWANIA.

Art. 40.

Jeżeli tylko jedna grupa wyborców zgłosi wszystkich kandydatów, a liczba ich nie przekroczy podwójnej ilości mandatów radnych, głosowanie nie odbędzie się, a za wybranych na radnych uznaje się kandydatów umieszczonych na początku zgłoszenia, w kolejności w nim ustalonej, zaś na zastępców radnych — pozostałych kandydatów w dalszej kolejności, o czym gromadzka komisja wyborcza ogłosi w sposób, na miejscu zwyczajem przyjęty.

PROTOKÓŁ WYBORCZY.

Art. 41.

(1) Po ustaleniu wyników wyborów komisja wyborcza sporządza protokół, który powinien zawierać:

- 1) skład komisji wyborczej i nazwiska obecnych członków zaufania;
- 2) liczbę uprawnionych do głosowania wyborców;
- 3) liczbę głosujących;
- 4) imiona i nazwiska ważnie zgłoszonych kandydatów;
- 5) liczbę ważnych głosów oddanych na poszczególnych kandydatów oddzielnie jako na radnych, oddzielnie zaś jako na zastępców radnych;
- 6) liczbę głosów nieważnych;
- 7) imię, nazwisko, wiek i miejsce zamieszkania wybranych na radnych i na zastępców radnych.

(2) Każdy z obecnych podczas ustalania wyniku głosowania może zgłosić uwagi do protokołu.

PROTESTY WYBORCZE I UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW.

Art. 43.

- (1) Wybory są nieważne:
1) jeżeli zostanie stwierdzone, że dopuszczono się przy wyborach przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów,
2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami ustawy, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.
(2) Nieważny jest wybór kandydata, dokonany w 2 lub więcej okręgach.

Art. 44.

O unieważnieniu wyborów w całości lub części orzeka władza zarządzająca wyborami z urzędu, bądź wskutek protestu.

Z terenu wojny chińsko-japońskiej



W podjazdowej wojnie chińsko-japońskiej duże znaczenie odegrała partyzanka na tyłach frontu japońskiego. Na zdjęciu żołnierze japońscy pilnują grupę chińskich jeńców.

Dziś (26.VI) Wyścigów konnych na torze w Poświętce z TOTALIZATOREM ostatni dzień Początek o g. 15.30 p. p.

Kronika tygodniowa

O politechnikę ziem wschodnich

Jakże szybko minęły czasy, kiedy rozprawiano w Polsce na temat nadprodukcji inteligencji. Dziś już trzeba mówić o produkcji inteligencji. Z wyjątkiem advokatury i zawodu pracownika biurowego zaczyna się przejawiać głód rąk do pracy.
Z referatu min. przemysłu i handlu Antoniego Romana, wygłoszonego na posiedzeniu Komitetu Budowy, a raczej Rozbudowy Politechniki Lwowskiej, okazuje się, że już brak w Polsce inżynierów. Gdzie się podziały te czasy, kiedy młodzi inżynierowie uważali za szczęście najlichszą bodaj posadkę?
Oto cyfry. Przemysł metalowy odczuwa brak 450 inżynierów mechanicznych. Jeszcze gorzej jest w kolejnictwie i szkolnictwie zawodowym. Politechniki polskie wydają rocznie 140—150 dyplomów. Ubytek roczny (śmierć, emerytura, przejście do in-

nego zawodu) wynosi 130 osób. Roczny przyrost cyfry inżynierów wynosi tylko od 10 do 20 młodych inżynierów.
Wskutek tego w samym tylko przemysle metalowym w r. 1947 brak będzie 2620 inżynierów. Deficyt ten może stać poważnym hamulcem w naszym rozwoju technicznym. W tej niezmiernie ważnej sprawie potrzeba kilku środków zaradczych. Jest rzeczą wątpliwą, czy sama tylko rozbudowa już istniejących politechnik zapobiegnie tym brakom? Wchodzi tu przecież w grę nie tylko profesor, laboratorium i sala wykładowa Studia politechniczne są długie i kosztowne. Zarobkowanie studenta w ogóle w dzisiejszych czasach b. trudne, na politechnice jest prawie niemożliwe.
Najzdolniejszy, ale biedny chłopak z Ziemi Wschodnich na Politechnikę Lwowską nie pojedzie, bo szes-

ciu lat wpisów i utrzymania nie będzie miał kto pokrywać.
To też oprócz rozbudowy już istniejących politechnik należało by poważnie pomyśleć o budowie politechnik na Ziemiach Wschodnich. Wybór miejsca należy oczywiście do fachowców. Społeczny punkt widzenia może podkreślić w tym wypadku potrzebę wyższej uczelni w Baranowieczach, mieście, które powinno osiągnąć cyfrę 200-tysięcznego miasta, je dynego dużego miasta dla ogromnej potacji kraju.
Nie należy może od razu zaczynać od ram politechnicznych. Może narażać wystarczyłaby szkoła techniczna o wysokim poziomie. W każdym razie pożądanym jest oświetlenie problemu przez fachowe sfery inżynierskie.
Podczas kiedy z Warszawy dolatuje nas głos w sprawie deficytu sił inżynierskich, Gdynia woła o marynarzy. Wychodzący w Gdyni „Kurier Bałtycki” Nr 134 z dnia 12 czerwca r. b. donosi o braku sił wykwalifikowanych w marynarce polskiej. Na polski trawler rybacki ss Czary — pisze „Kurier” — nie można było

znaleźć mechanika i trzeba było „wypożyczyć go” od innego przedsiębiorstwa. Armatorzy gdynscy zamierzają wystąpić z wnioskiem do władz wojskowych niepowoływania w roku bieżącym oficerów i mechaników marynarki handlowej na ćwiczenia, ponieważ nie można dostać na ich miejsce zastępców. Przemysł wychwytuje nie tylko ukończonych inżynierów, ale i starszych studentów politechniki, dając im z miejsca zatrudnienie i niezłe płatne posady.
* * *
Jeżeli dodamy do tego, że w najbliższym czasie da się odczuć brak sił nauczycielskich, zagadnienie t. zw. bezrobocia młodzieży staje się nagle zagadnieniem braku rąk do pracy. Ba przecież wszelkie Copy, Różnowy i Szyłany, bogacąc i cywilizując społeczeństwo wzmocnią zapotrzebowanie na siły prawnicze, lekarskie itd.
Tegoroczna rzesza maturzystów wchodzi tedy w życie pod znakiem t. zw. lepszych czasów. Nie znaczy to jednak wcale, ażeby miała iść w to lepsze jutro na oślep. Dawno już powinny minąć te czasy, kiedy o wyborze zawodu decydowała wola rodzi-

ców albo rada światłej cioci. Dziś niestety, nawet powołanie niezawzięte może być właściwym doradcą. O wybory zawodu musi decydować i statystyka wolnych placówek.
I tutaj należy apelować do wszystkich dziedzin pracy w Polsce, ażeby w interesie młodego pokolenia ujawniły stan swoich zapotrzebowań. Rokrocznie w tym okresie prasa i ministerstwa powinny publikować materiały, pozwalające na opanowanie t. zw. owczych pędów, skierowanych do pewnych tylko zawodów.
Bezrobocie młodzieży należy już do przeszłości. Nawet przyszły kryzys, zapewne słabszy i skuteczniejszy od panowany przez gospodarstwo planową, niewiele będzie mógł pogorszyć sytuację. Życie na terenach prymitywnych stanie się do tego czasu bogatsze i pełniejsze.
Z epoki nadmiaru człowieka wchodzimy w epokę zapewne znacznie dłuższą, braku sił wykwalifikowanych w wielu dziedzinach. Hasłem tej epoki winno być: więcej sił naukowych, więcej katedr, więcej inteligencji zawodowej orientowanej za pomocą przez rynki pracy.
Kazimierz Leczycki

Na podbój Himalajów

Z pogranicza Indii i Tybetu nadchodzą wiadomości o pomyślnych próbach zdobywania Himalajów.

WYPRAWA NIEMIECKA

W r. b. ruszyły na podbój Himalajów ekspedycja niemiecka i szwedzka. O szwedzkiej będzie mowa dalej. Jeżeli chodzi zaś o wyprawę niemiecką, nie jest to pierwsza ekspedycja tego rodzaju. Można by tu mówić raczej o ekspedycji kolejnej, gdyż Niemcy kilkakrotnie już próbowali opanować najwyższe szczyty najwyższego łańcucha górskiego w całym świecie, jakim są Himalaje. Dotychczasowe wyprawy nie były jednak zbyt szczęśliwe.

Z meldunków jakie nadeszły do agencji prasowych w dniach ostatnich można by otworzyć wyniki wyprawy niemieckiej jak następuje: Wyprawa rozbija obozy kolejno na coraz to większych wysokościach. Bazą wypadową jest stosunkowo najniższy położony obóz Nr 1. Śląd 3 km. część członków wyprawy wraz z tragarzami wspiera się o parę km wyżej, docierając do obozu Nr 2 w dniu 9 czerwca. Jednocześnie loty wywiadowcze odbył samolot „Junkers 52”, wznosząc się na wysokość 6.300 m, od strony południowej masywu Banga-Parbat. Samolot okrążył miejsce, gdzie przed rokiem — w czasie analogicznej wyprawy niemieckiej — lawina zmioła 7 niemieckich alpinistów i 9 tragarzy. W tym miejscu projektowane jest obecnie założenie 4 obozów. Lot wywiadowczy samolotu trwał przez 2 godziny. Nad obozem głównym (obozem Nr 1) samolot zrzucił 117 kg bałastu i opuścił teren wysokogórskich masywów, udając się niżej, na lotnisko w miejscowości Srinagari.

WYPRAWA SZWEDZKA.

Nadeszła też do Europy wiadomość o drugiej, tym razem szwedzkiej próbie podboju najwyższych gór świata. Organizatorem szwedzkiej wyprawy jest znany alpinista Gev Westerlund. Wyprawa jego, zorganizowana w tym samym czasie co wyprawa niemiecka, osiągnęła już wysokość 6.500 m. Westerlund zamierza dotrzeć do szczytu góry Kancziuzanga, a więc osiągnąć wysokość 8.580 m. Cel to imponujący, zważywszy na to, że najwyższy szczyt świata Mount Everest liczy 8.840 m. zaś rekord wysokości, osiągniętej przez alpinistów — 8.604 m.

SEZON WYPRAW HIMALAJSKICH.

Czytelnika zastanowić musi niewątpliwie fakt, że obie wyprawy — niemiecka i szwedzka — ruszyły na podbój Himalajów w tym samym czasie, a mianowicie w maju i czerwcu. Fakt ten tłumaczy się dość prosto: dwa tylko miesiące w roku (maj i czerwiec) nadają się do wypraw himalajskich. W dwóch tych miesiącach wieje w Himalajach ostry, zimny, suchy wiatr, umożliwiając alpinistom drapanie się na zbocza górskie, przynajmniej do pewnych wysokości. W pozostałych miesiącach Himalaje wystawione są na działanie mussonu, południowo-zachodniego wilgotnego wiatru, który powoduje obfite opady śnieżne, lawiny, topnienie śniegu itp. zjawiska meteorologiczno-atmosferyczne, uniemożliwiające jakiegokolwiek próby wejścia na Himalaje. Okoliczność ta została już stwierdzona przed laty i odtąd każda wyprawa, ruszająca na Himalaje liczy się z tymi warunkami. Krótko mówiąc, o ile jakiejś wyprawie nie uda się zdobyć większego czy mniejszego odcinka himalajskiego w maju, a najdalej w czerwcu, musi ona zrezygnować z dalszych prób aż do następnego roku. Zresztą względna pogoda bynajmniej — nawet w maju

i czerwcu — nie jest zagwarantowana, i w tych miesiącach zdarzają się przykre niespodzianki w postaci zmiatających wszystkich huraganów.

MOUNT EVEREST.

Od wielu dziesiątków lat marzeniem szanujących się alpinistów jest zdobycie najwyższego szczytu świata: góry Everest czyli Mount Everest zwanej też Gaurizankarem albo z tybetańska: Dżomolungma co oznacza „dolinę bogini”. Szczyt ten, strzelający w niebo na blisko 9 km (ściśle: 8.840 m) zawdzięcza swą nazwę podróżnikowi angielskiemu z pierwszej połowy ub. stulecia sir Jerzemu Everestowi, kt. górę tę przy pomocy funkcji trygonometrycznych, metodą kapłanów egipskich obliczających szczyty piramid, zmierzył z niezmierną dokładnością.

Anglicy też zasłużyli się głównie jako pionierowie w karkołomnym wdrapywaniu się na Mount Everest, co pociągnęło już za sobą liczne ofiary w ludziach, nie przynosząc ostatecznego a tak, upragnionego zwycięstwa. Szczyt Mount Everestu pozostaje po dziś dzień dziewiczy i niełknięty.

KOLEJNE PRÓBY ANGIELSKIE.

Pominiemy tu pomniejszych próby zdobywania Gaurizankaru, a zatrzymamy się tylko na ważniejszych. Należą do nich przede wszystkim trzy wyprawy angielskie, podejmowane kolejno w latach powojennych: 1920, 1922 i 1924. Były to wyprawy doskonale wyekwipowane i oparte na dokładnych poprzednich badaniach

wstępnych. Dość powiedzieć, że do dźwigania żywności, zapasów i utęśnionych użyto w 1920 r. aż 350 zwierząt pociągowych. Kierownik pierwszej wyprawy plk. Howard-Bury wysłał się za wczasu o ze zwolnienia władz tybetańskich, co nie było wcale rzeczą łatwą, zważywszy, iż Tybetańczycy odczają Mount Everest, a raczej — z ich punktu widzenia — „dolinę bogini” zabobonna i bałwochwalczą czcią, z góry usłotunkowując się niechętnie do wszelkich europejskich prób naruszenia dziewiczych, niełkniętych stopą podróżnika terenów.

Ekspedycje angielskie składały się z ludzi silnych, zahartowanych i doświadczonych. Wymienimy tu nazwiska: plk. Howard-Bury, Bullock, dr Kellas, Mallory, Raeburn, gen. Bruce, Norlon i wielu innych. Zwerbowano tragarzy z miejscowego plemienia tybetańskiego, obytego z warunkami terenowymi i klimatycznymi. Uprazono nawet jednego z miejscowych kapłanów-lamów o udzielenie tym tragarzom specjalnego błogosławieństwa, które jako rozgrzeszało ich z udziału w świętokradzie ich zdaniem imprezie.

Wyprawy angielskie, podobnie jak późniejsze niemieckie spełżyły na niczym. Mimo nadludzkiej trudów, mimo ciągłych straci w ludziach wskutek mrozu, małego ciśnienia i braku tlenu, mimo niesłychanych przeciwności, Anglicy parli na przód, lecz szczytu nie zdobyli. Pozostało im do ostatecznego celu zaledwie 236 m. Pobili światowy rekord, osiągając 8.604 m. Mount Everest pozostał jednak niedobyty. N.

Królowie angielscy we Francji Przed wizytą lipcową

Stosunki pomiędzy Francją i Anglią datują się od bardzo dawnych czasów, lecz ceremonial wizyt oficjalnych sięga zaledwie XV wieku. Pierwszym suwerenem angielskim, który przybył oficjalnie do Francji, był król Henryk VI, który, wyładowawszy w roku 1431 na ziemi francuskiej, spędził dwie noce w opactwie Saint Denis. Nie była to jednak wizyta sąsiedzka. Król angielski przybył do Francji jako zdobywca, wprawa dzony na tron francuski po upadku Karola VII. Jakkolwiek przyjęcie monarchy angielskiego było bardzo wystawne, jakkolwiek u rządzone wtedy szereg oficjalnych uroczystości, przedstawień teatralnych i złożono hołd wiernopoddańczy temu królowi, nastój przyjęcia był ciężki i przygnębiony.

W 1520 roku, jak podają kroniki, nastąpiła znów wizyta angielskiego króla we Francji. Tym razem nastrój był zupełnie inny. Po zakończeniu wojny stuletniej Franciszek I, monarcha światły, hołdujący prawdom wszechwładnie panującego w owej epoce Renesansu, przyjmował Henryka VIII angielskiego. Powitanie nastąpiło na drodze między Ardes i Guines, a przyjęcie nosiło charakter wzajemnego prześcigania się w przepychu i okazałości, jaki towarzyszył tej

wizycie. Mimo wszystko — wizyta skończyła się nieporozumieniem i król angielski, obrażony, powrócił do Anglii. Od tej pory przez trzysta lat królowie angielscy nie przybywali do Francji.

Dopiero w sierpniu 1843 roku nastąpiła po trzywiekowej przerwie pierwsza wizyta w domu panującego angielskiego we Francji. Królowa Wiktoria, wyładowawszy w Treport, przybyła z wizytą do króla Ludwika Filipa. Powitanie miało miejsce na zamku d'Eu, wizyta trwała pięć dni; po raz drugi królowa Wiktoria przybyła do Francji w r. 1855. Wtedy z księciem małżonkiem i ks. Wali rewizytowała cesarza Napoleona III, który o rok wcześniej był przyjmowany wraz z cesarową Eugenią w Londynie. Suwereni angielscy przybyli do Boulogne na pokładzie jachtu „Victoria and Albert”, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przez Napoleona III i ces. Eugenię wraz z całym dworem. Przepych tej wizyty przeszedł wszelkie oczekiwania. Goście angielscy bawili w Paryżu dziewięć dni, w ciągu których zwiedzili wystawę paryską i złożyli hołd pamięci Napoleona I przy jego grobowcu. Królowa Wiktoria wraz z otoczeniem zamieszkała w Saint Cloud, gdzie cesa-

Nowe listy z groźbami pod adresem Lindbergha

Słynny lotnik amerykański plk. Lindbergh po stracie synka, uprowadzonego i zamordowanego przez „kiddnapperów”, otrzymał liczne groźby anonimowe, które miały na celu wymuszenie na Lindberghu milczenia lub łagodnego zeznania w sprawie zbrodni.

Podobno te anonimowe groźby skłoniły Lindbergha do opuszczenia z żoną i drugim dzieckiem Ameryki. Mieszka on obecnie w Bretonii, na wysepce St. Gildas. Otaczają go tam defektywi i bacznie pilnują, by nikt się nie dostał do Lindbergha bez ich wiedzy i zgody.

Otóż w tych dniach Lindbergh otrzymał ze Stanów Zjednoczonych nowe anonimowe listy z groźbami, Anonimy czynią go odpowiedzialnym za śmierć Hauptmanna, o którym głoszą, że był niewinny.

Wskutek tych listów wzmocniono jeszcze więcej dozór nad Lindberghem.

Razem z Lindberghem przebywa słynny biolog Cavvel. Obaj zajmują się eks-

perymentami nad budową szlucznego serca.

ŻART NA STRONIE

O młodzieży

Proszę nie lękać się tytułu: my tu nie poruszamy ani sprawy nadprodukcji magistrów i maturzystów, ani kwestii dokarmiania i strojów ze lnu. Nie ta rubryka.

Chodzi o temperament i odwagę młodzieńców.

Oto znowu z końcem roku szkolnego przybyło nam dużo młodych ludzi z dyplomami i świadectwami. Matki i narzeczone muszą dbać o to, aby ich synowie i wybrani serc dostali przyzwoite zajęcie, objęli jakieś porządne i cieszące się uznaniem społeczeństwa stanowisko. Np. referentów w starostwie.

Ale, aby coś osiągnąć — trzeba być gadkim, umieć wszędzie doskończyć, nóżką szarpnąć, ukłonić się, kilka miłych słów powiedzieć.

Wobec powyższego pamiętajcie o należytym utemperowaniu temperamentów swoich pociec.

Niech przestaną myśleć o jakichś tam tzw. czynach i wyczynach, o działaniach i płomieniach energii. Jest to bardzo niewygodne. Zwłaszcza w Wilnie.

Godzi się tu we fragmentach przypomnieć pięknie w swoim czasie napisaną, przez dwóch miejscowych literatów apostrofę do matki-wilnianki. Nic nie straciła na swej aktualności:

Szanowna pani, gdy u syna twego wystąpią pierwsze męskości objawy, jeżeli mu patrzy z czoła dziecinę dążność do czynu, energii i sławy —

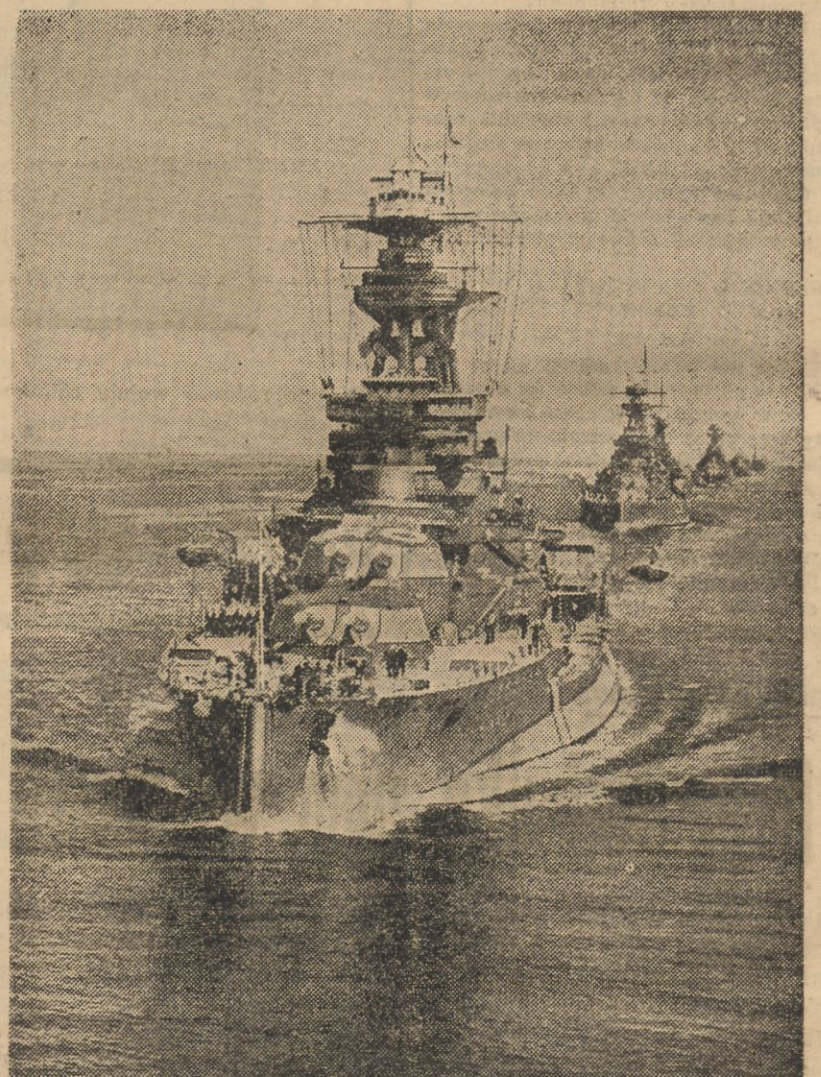
Jeśli rzuciwszy równieźnik grono, po Wilnie chodzi i tradycję wdycha, jeżeli swoją głowę rozwichrzoną chce mur przebijając, a na laury kicha —

Jeżeli chciałby z tutejszego grodu uczynić miasto potęg i chwały, zaszczyt dzięki wymysły Zachodu: wanny, asfalty, tramwaje, kanały —

Szanowna pani, że się syn twój bawil zle to zamiary, niebezpieczne to sny, mur przebijając nos sobie rozkrwawia, miłe złego początki, lecz koniec żalony...

Paniczka, syn twój pazurki pokruszy, prasa opisz wszystkie jego wady. N>m brył Wilna z posady poruszy, sam jako piorun wyłeci z posady. e.

Król Jerzy na czele floty angielskiej



Na pokładzie okrętu wojennego „Nelson” wyprowadził po raz pierwszy król angielski Jerzy VI 80 jednostek angielskiej floty wojennej na otwarte morze.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Pożegnalne występy zespołu.

Ostatnie występy Janiny Kulczyckiej.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.15 pp. i o godz. 8.15 wiecz.

„Wiktoria i jej huzar”

W środę 29 b. m. — CARMEN — opera Bizeta.

Prywatne Ogólnokształcące Gimnazjum Koedukacyjne w Wilnie

przyjmuje zapisy uczniów i uczennic w wieku szk. na rok szk. 1938/39

Informacje i zapisy tymczasowo w kancelarii Kursów Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie, przy ul. **Benedyktynskiej 2**, róg ul. Wileńskiej, codziennie od godz. 9 do 12 i od 15 do 17.

Odnaleziono czaszkę gen. Sowińskiego na cmentarzu obrońców Woli

„A. B. C.” donosi: W czwartek udało się wreszcie po długich poszukiwaniach odnaleźć czaszkę gen. Sowińskiego, bohaterskiego obrońcy Woli.

Jak wiadomo gen. Sowiński padł na szacach Woli we wrześniu 1831 r. zakłuty ranami przez żołnierzy moskiewskich. Pochowany został razem z innymi obrońcami ređuty wolskiej, nie wiadomo jednak dokładnie gdzie. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania okazały się bezowocne.

BADANIA W KOŚCIOŁKU NA WOLI.

W ostatnich miesiącach kilka towarzyszy wiedzy historycznej zwróciło się o pomoc w odszukaniu zwłok generała do znanego jasnowidza inż. Stefana Ossowieckiego. Inż. Ossowieckiemu przedstawiono drewnianą nogę generała oraz listy przez niego pisane. Wprowadzony do kościołka wolskiego, inż. Ossowiecki zaczął odtwarzać bardzo wiernie i z wszystkimi szczegółami moment śmierci generała, przy czym podtrzymywał stanowczo, że generał ciężko ranny, przeniesiony został do kościoła i tu zmarł. Tu również,

według mniemania inż. Ossowieckiego, miał być pochowany obok dwóch innych oficerów. Pochowano go w tym miejscu na rozkaz jakiegoś rosyjskiego generała, wysokiego bruneta z bokobrodami (baron Korss?).

BEZOWOCNOŚĆ POPRZEDNICH POSZUKIWAŃ.

Jak wiadomo, historyczny kościółek na Woli został po powstaniu przerobiony przez Moskali na cerkiew, a po odzyskaniu nieścisnie w czasie przerabiania cerkwi na kościół. Podczas przeróbek zmieniano dwukrotnie miejsce ołtarza. Ołtarz cerkwi ustawiono w tym miejscu, gdzie pochowany był gen. Sowiński, a ponieważ pod ołtarzem nie wolno jest chować zwłok, w tym miejscu nie przeprowadzono poszukiwań. Tymczasem w chwili, gdy chowany był gen. Sowiński, ołtarz kościołka stał w zupełnie innym miejscu. Z tych względów długoletnie poszukiwania nie dawały wyników.

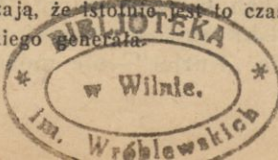
Obecny przy badaniach inż. Ossowieckiego ks. Krygier przypomniał sobie, że istnieć w czasie przerabiania cerkwi na ko-

ściół dokopano się zwłok jakichś trzech mężczyzn. Inż. Ossowiecki ustalił również, że generał powinien był mieć na sobie zielony mundur z czarnym kołnierzem.

Zawezwany przedsiębiorca, który w r. 1923 prowadził roboty, potwierdził całkowicie widzenie inż. Ossowieckiego. Na jednym z trzech szkielecików, które znaleziono w podziemiach kościoła, były strzępki zielonej materii, którą ów przedsiębiorca przekazał Muzeum Wojskowemu. Wszystkie te trzy ciała złożono do wspólnej mogiły na cmentarzu obrońców Woli.

ODNALEZIENIE CZASZKI.

W czwartek, w obecności plk. Gembarzewskiego, dyrektora Muzeum Wojskowego przedstawiciel władz i uczonych, dokonano otwarcia grobu obrońców Woli. Spośród kilkunastu czaszek, inż. Ossowiecki wskazał na jedną, jako na czaszkę gen. Sowińskiego. Przeprowadzone badania antropometryczne potwierdzają, że istotnie jest to czaszka bohaterskiego generała.



Wycieczka nad morze Czytelników „Kurjera Wileńskiego“

Redakcja „Kurjera Wileńskiego“ organizuje wycieczkę nad morze dla Czytelników z Wilna i prowincji.

Wyjazd 9 lipca, powrót 13 lipca 1938 r.

Koszt wycieczki od osoby: III kl. — 32 zł, II kl. — 42 zł w tym: przejazd w obie strony, nocleg w Hotelu Turystycznym, zwiedzanie portu i miasta, wycieczka na Hel.

Wagony pulmany, numerowane miejsca, dancing-bar. Uczestnicy spoza Wilna korzystają z ulgi dojazdowej (50%) z miejsca zamieszkania do Wilna lub do stacji na trasie pociągu.

Zgłoszenia przyjmują: Administracja „Kurjera Wileńskiego“, ul. Biskupa Bandurskiego 4, tel. 79 i 99 w godz. od 9 do 20, oraz „Orbis“, Mickiewicza 16-a i Wielka 49.

Kto zarobi na ziołach?

Pieniądze leżą na polach Wileńszczyzny. Nie chodzi tu o pola orne, lecz o wszelkie nieużytki, łąki, pastwiska, wreszcie lasy i rowy przydrożne. Wszędzie rosną zioła lecznicze, za które zagraniczny odbiorca chętnie zapłaci duże pieniądze.

Pierwszy świętojański jarmark ziół leczniczych w Wilnie, zorganizowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową przy współudziale Zakładu Farmakognozji U. S. B., ma na celu zapoczątkowanie

RACJONALNEJ EKSPLOATACJI BOGACTWA ZIELNEGO WILEŃSZCZYZNY.

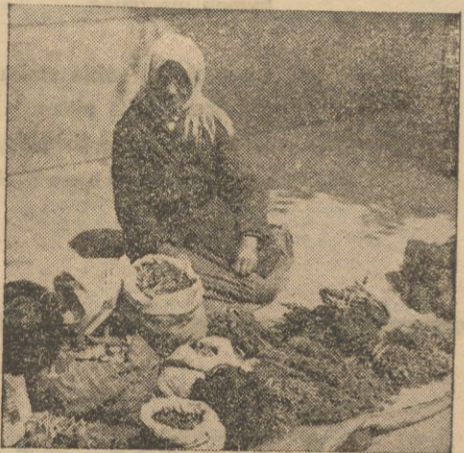
nie wyzyskiwanego jak dotychczas, w dostatecznej mierze. Ludność wiejska Wileńszczyzny nie umie zbierać ziół i w bardzo małym procencie zajmuje się tym „przemysłem“. Przyczyną tego należy szukać w małej sieci odbiorców na prowincji oraz w cenach płaconych za zioła.

Niewielkie ilości ziół skupowały apteki dla własnych potrzeb; gdzieś niedługo w miasteczkach powiatowych znajdują się pośrednicy przezwani Żydzi, którzy płacą za dostarczenie im przez ludność zioła tak niskie ceny, że nikt z dostawców nie traktuje tego zbieractwa jako źródła poważnych zarobków. Pracujący dotychczas na terenie Wileńszczyzny pośrednicy w handlu ziołami nie zrobili prawie nic w kierunku propagandy zbieractwa ziół leczniczych. Wprost przeciwnie. Podczas gdy zbiór grzybów, a nawet jagód po lasach jest uważany przez wieś za opłacający się w pełni, to zbieranie

zioł traktowane jest jako zajęcie, które daje śmiesznie małe zarobki

NIEWSPÓLMIERNE Z PONOSZONYM TRUDEM.

Zrobił to wyzysk, uprawiany przez bandarzy-pośredników. Na handlu ziołami można zarobić dużo, nie też



Sprzedawczyni ziół leczniczych na kiermaszu Sw. Jana.

dziwnego, że sieć pośredników-handlarzy w ostatnich latach co raz bardziej powiększa się (lecz mimo to jest za mała jak na możliwości produkcyjne Wileńszczyzny).

Jarmark zielarski, który w ciągu dwóch ostatnich dni był atrakcją Wilna, niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na rozwój eksportu ziół leczniczych z Wileńszczyzny. Przemawia za tym wszystko. Żadna inna część kraju

NIE MOŻE SIĘ RÓWNAĆ Z NAMI pod względem bogactwa gatunków ziół leczniczych. Na Wileńszczyźnie rośnie do 250 gatunków. Mamy specjalne warunki klimatyczne, które wpływają dodatnio na jakość roślin lekarskich. Posiadamy olbrzymie lasy, rozległe obszary nieużytków oraz mnóstwo jezior i rzek z brzegami, do których przylegają „dzikie“, bo nie znające ani bron, ani nawozów łąki i pastwiska. Sumy, uzyskane już z eksportu ziół leczniczych są duże. W roku 1936 8 firm wyeksportowało ziół na 238.000 złotych; w roku zaś 1937 już na 452.000 złotych. Z okręgu zaś Wileńszczyzny Izby Przem.-Handl. wyeksportowano za granicę ziół na sumę 700.000 zł, co stanowi 67% ogólnopolskiego eksportu.

Jak widzimy obroty w związku z tym i

DOCHODY ROSNĄ

jak na drożdżach. W roku bieżącym wartość eksportu wyniesie na pewno ponad pół miliona złotych. Obecnie Wileńszczyzna pokrywa 43% ogólnopolskiego eksportu.

polskiego eksportu, w przyszłości udział ten niewątpliwie wzrośnie, ponieważ 81% ogólnopolskiej produkcji ziół leczniczych stanowi produkcja Wileńszczyzny.

Będzie wzrastał eksport, będzie zagęszczała się sieć pośredników, będą wzrastały obroty i dochody eksporterów i handlarzy, lecz czy udział w tym wszystkim wieśniaka, głównego dostawcy ziół, będzie proporcjonalny i

CZY W OGÓLE BĘDZIE UTRZYMANA NA POZIOMIE OPŁACALNOŚCI?

Oczywiście, można tu zarzucić, że pojęcie opłacalności w rzeczywistości wsi wileńskiej jest bardzo elastyczne. Dla głodnego każdy nawet nadmierny wysiłek, prowadzący do zdobycia kilku groszy na chleb będzie... opłacalny. W handlu ziołami powinno jednak chodzić o to, aby pośrednicy nie ciągnęli nadmiernych zysków, wykorzystując ludność wiejską jak murzynów kolonialnych.

Jednocześnie z organizacją handlu ziołami Wileńszczyzny, należałoby organizować i pouczać ludność wiejską. Zbiórka ziół powinna się powiększać jednocześnie

Z UZDRAWIANIEM HANDLU ZIOŁAMI.

Sprawą tą powinny się zainteresować spółdzielnie rolnicze, które mogłyby skutecznie walczyć z pośrednikami niesumiennymi pod względem cen, płaconych ludności.

Pieniądze leżą na polach Wileńszczyzny. Trzeba jednak stworzyć takie warunki, aby mogła je zbierać przede wszystkim nasza ludność wiejska.

Włod.



Powodzenie u wszystkich

zdobędzie Pani gdy cera Jej będzie świeża, gładka i biała. Krem Cazimi Metamorphosa, dzięki swym składnikom „zmieniającym“ (metamorphosa), usuwa piegę, wągry, zmarszczki i inne wady skóry. Czyni cerę świeżą, młodą i powabną.

Wystawa ziół lekarskich w Izbie Przemysłowo-Handlowej

W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się 24 bm konferencja prasowa, zwołana w związku z Pierwszymi Targami Zielarskimi, które się odbywają w Wilnie. Na konferencji tej poruszono momenty, związane zarówno z hodowlą ziół lekarskich na Wileńszczyźnie jak i ze zbytem tych ziół. Na obszarze Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej istnieje 46 firm, które zajmują się wyłącznie lub przeważnie handlem zielarskim, przy czym 8 spośród tych firm eksportuje zioła za granicę. Firmy eksportujące znajdują się w Święcianach, Baranowiczach, Głębokiem, Kurzeńcu i Nowogródku.

Wileńszczyzna, odkryta jako producent ziół leczniczych w r. 1937 przez prof. Muszyńskiego na zjeździe farmaceutów w Poznaniu, ma ambicję stania się śpichlerzem ziół lekarskich Europy.

W związku z jarmarkiem i targami zielarskimi w sali Izby Przemysłowo-Handlowej otwarta została wystawa ziół lekarskich, na której zgrupowano w licznych gablotkach zioła eksportowane z Wileńszczyzny.

Obok tego na wystawie znalazły pomieszczenie zielarki lekarskie, katalogi maszyn do krajania i mieszania ziół, plany i kosztorysy suszarni itd.

W pierwszym dniu jarmarku zielarskiego odwiedziła go wycieczka studentów uniwersytetu w Królewcu pod przewodnictwem prof. Mothesa. W Izbie Przemysłowo-Handlowej powitał wycieczkę wicedyrektor M. Suszkowski, wyjaśniając zadanie wystawy ziół lekarskich, zorganizowanej przez Izbę Przem.-Handlową przy pomocy Zakładu Farmakognozji USB.

Celem tej rewii firm zielarskich jest zobrazowanie możliwości hodowlanych, przemysłowych i rolnych na odcinku zielarstwa leczniczego, próba zorganizowania skoncentrowanego rynku, przy czym założeniem inicjatorów jest przekształcenie tej imprezy na imprezę stałą, odbywającą się co roku.

NA LETNISKI
książka z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Sw. Jerzego 3.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

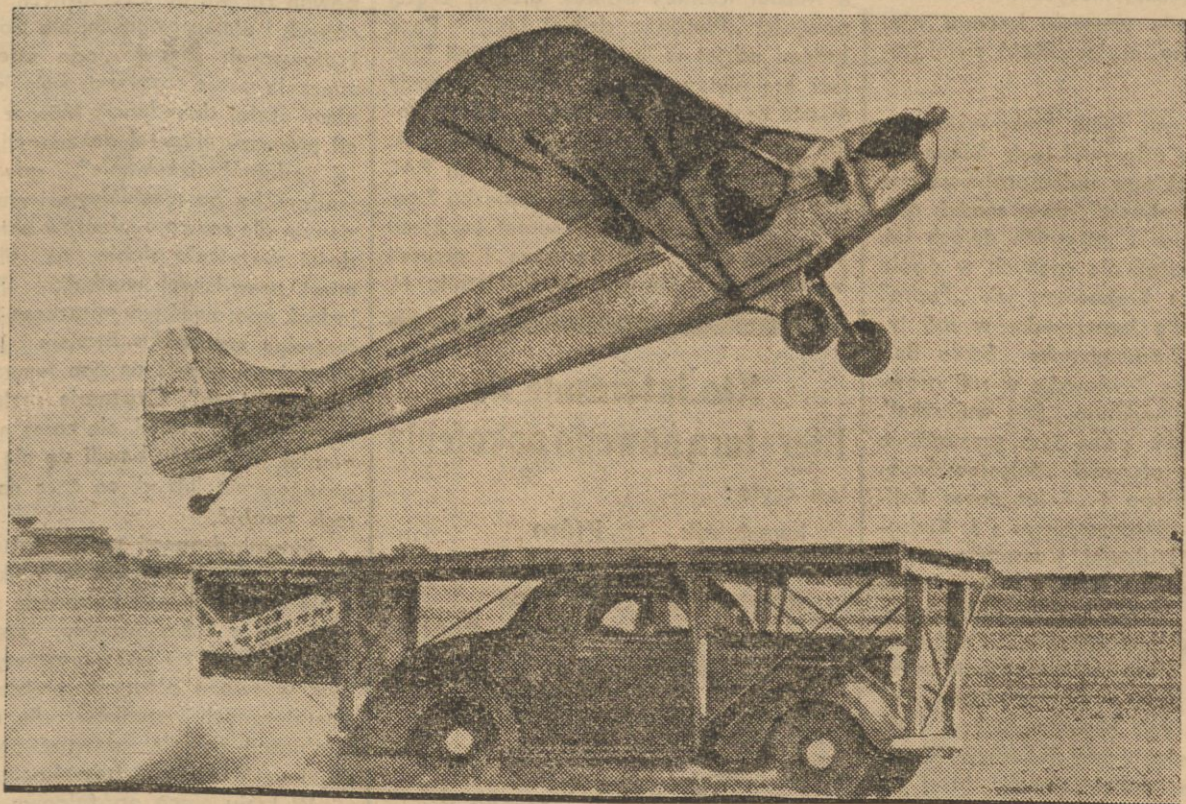
Łotewski Dom Ekspedycyjny

GERHARD & HEY, S. A.

Zarząd: Liepaja, Birzas laukuma Nr 16
Oddział: Riga, Liela Miesnieku iela Nr 1
Agentura: Klaipeda, Polangos g-vē Nr 37/39

Krajowe, zagraniczne i morskie transporty.

Akrobaci powietrza



Podczas pokazu lotniczego w Kalifornii jeden ze słynnych lotników amerykańskich popisał się nielada trickiem. Startował on z platformy szybko mknącego samo chodu, po czym precyzyjnie lądował na tej samej platformie. Podobno tego rodzaju starty odegrać mogą wielkie znaczenie podczas wojny.



WILNO,
Mickiewicza 18, tel. 19-05.

CHOROZY LECZĄ SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub GORZKA WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w aptekach i składach aptecznych

Ciepłe i długie jesienie na wybrzeżu spowodowane są właściwością wody Bałtyku

Dlaczego w krajach bałtyckich przebiega na ogół ciepła jesień? Interesujące to zagadnienie wyjaśnił meteorolog szwedzki, Anders Angström, który powrócił w tych dniach z wyprawy naukowej na okręcie „Skagerak“ przeznaczonym do obserwacji zmian klimatycznych na Morzu Bałtyckim. Zdaniem Angströma, długie i ciepłe jesienie, panujące na wybrzeżu bałtyckim spowodowane są właściwością wody morskiej, która wchłania i przechowuje dłuższy czas olbrzymie ilości ciepła słonecznego. Meteorolog sądzi, że

ciepło, jakie wydziela Bałtyk ogrzewając kraje nadbrzeżne, równa się ciepłu wytworzonemu przez spalanie 10 miliardów ton węgla rocznie. W czasie wiosny i lata każdy metr powierzchni wody absorbuje wiele setek tysięcy kaloryj ciepła słonecznego, które wydziela następnie w okresie jesieni. Prof. Angström przeprowadził również interesujące badania na temat radioaktywności promieni słonecznych i zdolności wchłaniania ciepła przez wodę.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Ogólnopolski Festiwal Sztuki w Krakowie

Kraków, w czerwcu.

Tegoroczne „Dni Krakowa” upłynęły przede wszystkim pod znakiem sztuki. Artystyczny Kraków zmobilizował wszystkie swoje siły, nie mówiąc już o tym, że największą może atrakcją jego Dni było — nie wymagające zresztą osobnej reklamy, piękno starej architektury, malowniczość tradycyjnych obchodów, jak procesje w okresie święta Bożego Ciała, Wianki, Lajkonik i wreszcie — ów specyficzny klimat duchowy, który odróżnia „polskie Ateny” od tysiąca innych miast... Gościna Wielkiej i Małej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Teatru Narodowego, przedstawicieli PAL-u i stołecznego świata literatury i sztuki — nadały przy tym imprezom krakowskim ogólnopolski charakter.

Owa „dusza Krakowa” — jeżeli wolno się tak wyrazić — objawiła się zaś w całej swej nastrojowości przede wszystkim na wieczornych imprezach „sub love”. Czy znajdziemy gdziekolwiek w Polsce również piękne sale teatralne, jak podwórzec wawelski, jak gołyckie krużganki Biblioteki Jagiellońskiej, jak obroniony winogradem dziedzińcy Kolegium Nowodworskiego, czy średnio-wieczna arena wnętrza Barbakanu. W takim to „milieu” i dekoracji odbywały się oto najważniejsze imprezy Festiwalu Sztuki. Więc przede wszystkim trzy wielkie koncerty symfoniczne orkiestry Polskiego Radia pod batutą Grzegorza Fitelberga, ze współudziałem chórów krakowskich i występami solistów z Ladisem, Umińską, prof. Drzewieckim, Zboińską Ruszkowską i Janowskim na czele.

Pierwszy koncert poświęcony był twórczości Moniuszki i objął m. in. mało znaną kompozycję autora „Halki”, a mianowicie „Sonety krymskie” do słów Adama Mickiewicza. Drugi wieczór był hołdem pamięci Karola Szymanowskiego. Nieopodzielnie bogactwo inwencji kompozytorskiej i środków technicznych dla wyrażenia najgłębszych artystycznych dążeń z żywiołową siłą wydławadujące się w „Hamasach”, „Symfonii koncertującej” czy Hymnie „Veni Creator” — na tle patetycznego piękna architektury renesansowej zyskało nową ekspresję i sugestię. Na trzecim wreszcie wieczorze usłyszeliśmy Symfonię H-moll Paderewskiego oraz specjalnie na Dni Krakowa napisaną „Suię krakowską” Romane Palestra, obejmującą szereg — pracownicze zabranej i efektywne powiązanych melodii i rytmów ludowych krakowskich, podhalańskich i śląskich. Na tymże podwórcu odbył się wreszcie Wielki Festiwal Śpiewaczy, „Święto pieśni” z udziałem zespołów chórów z całej Polski w łącznej ilości 2500 osób. (Pierwszą nagrodę na tym konkursie zdobył chór „Moniuszko” z Poznania, drugą — „Echo” z Katowic). Duże zainteresowanie wywołał poza tym popularny koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyktando Adolfa Górzyńskiego na podwórcu „Collegium Novodvorscianum” z programem melodii ludowych oraz Wieczór Serenad na efektownym iluminowanym dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, w wykonaniu krakowskiej orkiestry symfonicznej. Programu muzyczno-wokalnych imprez dopełniły wreszcie barwne wieczory regionalne, m. in. „Pieśń ziemi nowosądeckiej”.

W kulturalnym życiu krakowskim zawsze dużą rolę odgrywał teatr. Scena im. Juliusza Słowackiego zademonstrowała w okresie „Dni Krakowa” rewję swoich najlepszych premier z ostatnich dwóch lat, m. nimi ośm sztuk nie granych w ogóle w Polsce poza Krakowem, jak „Fedra” Racine’a z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej, jak Crommelyncka „Serce Barbiny” z Romaną Pawłowską w roli głównej, jak Dostojewskiego „Sen wujaszka”. Z polskich sztuk poza tym szczególnie piękną oprawę otrzymał „Bolesław Śmiały” Wyspiańskiego i „Kajus cesarz Kaligula” K. H. Rostworowskiego z J. Karbowskim w roli tytułowej, i wreszcie popularna „Gałązka rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego, która zyskała rekordową, jak na stosunki krakowskie cyfrę pół setki przedstawień. Staranne inscenizacje reżyjerskie K. Frycza, J. Karbowskiego, W. Nowaka, Wacława Nowakowskiego i W. Rędułskiego, efektowne dekoracje Frycza i T. Orłowicza — dały dowód dużej żywotności teatru krakowskiego oraz szerokiej rozpiętości jego stylów scenicznych. Uzupełnieniem spektakli bardzo pracowitego zespołu krakowskiego był gościnny występ Teatru Narodowego z Warszawy, który przyjechał z „Panem Jowialskim”,

„Skizem” Zapolskiej i znakomitą zespołem takich osób, jak Solski, Węgrzyn, Zelwarowicz, Cwiklińska, Lindorówna.

Poza spektaklami w gmachu przy placu św. Ducha odbywały się w czasie „Dni Krakowa” różne inne jeszcze imprezy teatralne. Teatr Akademicki pod kierunkiem dra Wł. Dobrowolskiego wystąpił na podwórcu Kol. Nowodworskiego z pomyślną inscenizacją „Pociesznych wykładowców” Moliere’a, zrecenzjonowaną w tekst intermedium Wiesława Goreckiego pt. „Jak to król Jan Sobieski Imci Pana Moliere’a oglądał”. Drugą imprezą tego teatru było staranne opracowanie sceniczne niegranego dotychczas w Polsce dramatu Feliksa Płażka pt. „Topór” osnutego na tle tragicznych losów królewicza Mieszka, syna Bol. Śmiałego. Dekoracyjne architektoniczne tło, skąpane w kolorowych światłach reflektorów, barwne kostiumy (projektowane niegdyś przez Wyspiańskiego do sztuki „Bolesław Śmiały”) i wreszcie dźwięczna rytmika melodyjnego wiersza — w szerokiej mierze przyczyniły się do ogólnego efektu widowiska, przyciąganego przez młodych, pełnych entuzjazmu amatorów.

Półamatorski charakter ma również krakowski Teatrzyk Eksperymentalny „Cricot”, gnieźdzący się w Kawiarni Plastików przy ul. Łobzowskiej. Teatr ten w czasie „Dni Krakowa” wznowił godną uznania inscenizację starofrancuskiej farsy-prymitywu o figlach adwokata „Pathe-lina” w Humaczeniu i adaptacji Adama Polewki, autora dowcipnego interludium przy innej inscenizacji tegoż teatryku, to jest „Mezu i żonie” Al. Fredry. Największą jednak może popularność zyskał sobie „Średniowieczny teatr komediantów”, produkujący się w Barbakanie ze stylową rewią pt. „Igre w gród wał”. Widowisko to objęło szereg zrecenzjonowanych ze sobą produkcji taneczno-wokalno-recytacyjno-zonglerskich w wykonaniu zespołu młodych amatorów, pod kierunkiem powyżej wymienionego p. Polewki i tancerki Zofii Węclawówny.

Pokazy sympatycznych „igrów” były wymownym dowodem, że poważni Kraków, wbrew swej legendzie i tradycjom potrafił się jednak zdobyć na niefraobliwy humor i wesołość. Fakt powyższy potwierdził zresztą i zorganizowany przez Polski Teatr Akademicki „Turniej humoru”, którego laureatem został red. Wasilewski i satyryczna szopka Zbigniewa Gro-towskiego, funkcjonująca nieprzerwanie w czasie Dni Krakowa w Sali Tetmajerowskiej w Hawelki. Lokal ten zaś jest zazwyczaj, jak wiadomo, ostatnim etapem wędrowki mieszkańców Krakowa i przybyszów, utrudzonych różnymi przeżyciami kulturalnymi i historycznymi.

Osobną i nową pozycję w programie Festiwalu Sztuki stanowiły trzy Wieczory Literackie, obejmujące wyłącznie tylko autokomentarze tak z dziedziny prozy i poezji, tak poważnego dramatu, jak humoru i satyry. Wzięli w nich udział również i przedstawiciele sfer literackich stolicy. Kaden Bandrowski z dużą ekspresją odczytał fragment z cyklu „Miasta mojej matki”, F. Goetel nowonapisaną nowelę satyryczno-analityczną „Zorza polarna”, a Michał Rusinek urywek drugiej części powieści „Pluton z dzikiej łąki”. Poza gośćmi udział w imprezie tej wzięli literaci krakowscy, a więc laureat Nagrody Miasta Krakowa L. H. Morstin, autor „Kopernika”, laureat nagrody poetyckiej J. A. Gałuszka, laureat nagrody młodych PAL Jalu Kurek, laureat nagrody Związku Zaw. Literatów T. Kudliński, laureat konkursu powieściowego IKC Kędziora i przyszli laureaci, M. Lisiewicz, poeta Iofnik, H.

Kto interesuje się literaturą nowego pokolenia

ten czyta:

kwartalnik	Pióro
dwumiesięcznik	Ateneum
miesięcznik	Kamena
	i Okolica Poetów
dwutygodniki	Nasz Wyraz
	i Wymyary
tygodnik	Pion

oraz

niedzielne dodatki literackie dzienników:

Kurier Poranny
i Kurier Wileński

Worcell, autor „Zaklętych rewirów”, J. Pietrzycki, honorowy prezes Zw. Zaw. Liter. w Krakowie. W części satyryczno-humorystycznej wzięli ponadto udział Magdalena Samozwaniec, Ludwik Puget i prezes Zaw. Zaw. Liter. Wiśniowski, słowa zaś wstępne wygłaszał autor niniejszego felietonu.

Ogólnie biorąc plon tegorocznego Festiwalu Sztuki w Krakowie przedstawia się w sposób dodatni. Wszystkie imprezy były na poziomie, niektóre zaś reprezentowały najwyższą już skalę artystyczną, jak np. wawelskie koncerty symfoniczne, transmitowane przez Radio na wszystkie polskie stacje i szereg rozgłośni zagranicznych, jak przedstawienia teatralne w teatrze miejskim, w szczególności spektakle zespołu warszawskiego. Nic też dziwnego, że przed kasami biletowymi wydłużały się kilometrowe ogonki, a niezliczone wycieczki które odwiedziły Kraków, miały na prawdę w czym wybierać, tym bardziej, że wszystkie ceny wstępów były nader niskie.

Procesja w oktażę Bożego Ciała, tradycyjny raid Lajkonika w barwnym stroju według projektu Wyspiańskiego — zakończyły okres tegorocznych „Dni Krakowa”. Wzbrane tłumem gości, feerycznie kolorowe w godzinach wieczornych miasto wraca powoli do codziennego, spokojniejszego nieco trybu życia.

Zygmunt Leśnodorski.

LISTY Z WARSZAWY

Podróż po kraju cikliwości

Praca aż trzech autorów złożyła się na sztukę, obecnie graną w Teatrze Polskim w Warszawie. Afisz głosi: „Cyganeria paryska — 3 akty, 7 obrazów, według Henryka Müllera i Teodora Barriere’a napisał Marien Hemar”. On jest więc ostatnim żyrantem. Ewentualne jednak roszczenia spadną nań nie za własne winy, ale i za tych, co pierwsi wystawili weksel artystyczny tematowi.

„Cyganeria” artystyczna, jak każdy styl podlega prawom życia i śmierci. Gdy podchodzimy do stylów martwych, możemy je oceniać jako całości. Style żywe możemy kształtować. Ale istnieje prócz martwych i żywych jeszcze inne style — style umierające. W stosunku do nich jesteśmy w specjalnym kłopotcie. Przy gwałtownych należałoby stąpać na palcach i obchodzić się z nimi delikatnie, a jedno cześnie nieraz nie można się powstrzymać od zagładzenia w testament, jaki nam zostawia umierający. Mamy przecież wobec życia jasny obowiązek kontroli nad tym, czy lista ta nie przyniesie nam wydziedziczenia, katastrofy, gdy odchodzący styl da nam miast pełni pustkę walorów.

Stylom znajdującym się właśnie w (czasem bardzo niestetycznej) agonii jest cyganeria, jako pewien styl życia artystycznego. Od czasu kiedy „wystąpiła na widownię”, jeszcze przed Müllerm, w Paryżu, za triumfów Wiktora Hugo, jako (rozumiała w epoce ponapoleońskiej) pewna zgrzywa dość zamożnych, wykształconych i utalentowanych, ale trochę zban krutowanych ideowo jego satelitów — znaczyła swoje rozprzestrzenienie się stopniami stałej dekadencji. Müllerm pochwylił pierwszy etap tej dekadencji, moment jej „zdemokratyzowania”, gdy już całe środowisko po niechlujnym i niewykorzystanym dla rozwoju talentów okresie młodości skazywało siebie na filisterstwo, miast prawdziwej wielkości. Potrafiło jednak epatować tym mieszczań i zarówno teatralna przeróbka Barriere’a jak opera Pucciniego osnuła na tym temacie roboty swoistą „kasę”. Cyganeria rozlewała się coraz szerzej i dalej, ale coraz niżej i wulgarniej. W Paryżu bawili się nią już tylko etranżerowie lub ci, co chcą na etranżerach zarobić.

Innymi drogami poszła sztuka prawdziwa. Stała się narzędziem walki o życie, a nie o błędnostwo. Cyganeria zaś tymowała się z kabołyzmem, szeroko zaś rozlewając się na masy nieudanych adeptów, w swoim głównym problemie (nie-dostatecznych warunków dla rozwijania zdolności) zaczęła roztopić się w ogólnej kwestii niedzi i bezrobocia.

W kraju nieco opóźnionym w rozwoju jakim jest Polska, a jednocześnie kraju wielkiego głodu pracy, gdzie i artystyczna praca z trudem uzyskuje wynagrodzenie, zrównanie problemu cyganerii z problemem ubóstwa wystąpiło drastycznie

PIERRE JEAN JOURE

PEJZAŻ MISTYCZNY

Piękne chmury piękni aniołowie więźniowie świetlani
drzewo w południe gorąca ręka zieleni
kościół kobieta z kamieni
słońce na wszystkich czołach
pękniecie wizerując z konarów powietrza
dyszy obżarło największą z tajemnic
rudą brunatną lub zupełnie czarną
piżmo krążenie soków poruszone w runach
narodziny jajnika i przeczystych skrzydeł

Na przeciw pływak schyla się nad światłem
piękny balon na uwięzi
śpi w słońcu lęku
spoczywa na wiatrach czermiowych
wyżej niż chmury przedmioty pożądań
ponad pożądaniami i ponad ich walką
ale niedość wysoko zbyt ciężki
żeby przerwać kabel długich worów lez

Kiedy góra o drogach z kryształu
strącając niżej mgły piękna
wśród których kapłanka w zlocie śpiewała
hymny ujarzmiem

Ciągnęła ku sobie zielone i długie rzeki
foczące ludzką oliwę
wyciosała szafę dziewicy w kamieniach
wyplętrzonych bezwstydnie przez nadlesne niebo.

Przełożył

Julian Rogoziński.

i zostało uwiecznione przez Uniłowskię.

Uniłowski jest brutalny. Müllerm był jeszcze pełen wdzięku, fantazji i kultury. Obaj przeszli przez cyganerię swoich czasów. Obaj ją oszdzili.

Müllerm uznał winę cygana za uodwodnioną i... przebaczył. Był podobny do sędzicy, który ferując wyrok na młodzieńca, oskarżonego po raz pierwszy o defraudację rzecze: „Jesteś niewinny, ale nie czyń tego więcej”.

Cygana pobłażliwy sąd rozczulił, zachęcił do brojenia przez sto lat, uczynił żeń zażwrdziałego recydywistę-degenerata, aż Uniłowski musiał nań wydać wyrok śmierci przez powieszenie w ohydnie trywialnych dekoracjach. Kał - Uniłowski, to właściwy dziedzic Müllerm. He mar natomiast jest spadkobiercą Barriere’a i Pucciniego. Nie jest sędzią, lecz gułdem, który widza mieszczaucha wiedze jak turyście do kraju Bohemy. Innych rzeczy od Hemara nie sądzamy. Przeróbka sceniczna ma swe prawa do upraszczania problemów i wybierania spośród nich.

Hemar, opierając się na przeróbce Barriere’a, rozszerzył ją i więcej zacerpnął niż ten z Müllerm. Müllerm był sentymentalnym sędzią cyganów. Jego sentymentalne wyroki próbuje powtórzyć i Hemar. Ale ponieważ znamy sędziów surowych, więc te wyroki (np. w rozmowie Rudolfa z Marcelem, że trzeba się wziąć do pracy) prawie nie dochodzą do naszego słuchu, ogłuszonego przez Celinów i Uniłowskię.

Natomiast pozostaje i wychodzi na pełne światło właśnie sentyment i śledzić go możemy się oprzeć wrażeniu, że Hemar jest obrońcą cyganerii, choć może aż obrona nie leżała w jego zamiarze. Nie-kiedy jednak pobłażliwość jest równoznaczna z obroną i niewątpliwie adwokacki jest ostatelny efekt tej ubarwiającej przeróbki w Teatrze Polskim.

Sądzę, że tylko obdarzony niewyżyciami kabołymiński widz będzie w stanie przyjąć pozytywnie sztukę jako całość i kompozycję, choć zapewne Hemar zrobił co tylko mógł z tym tematem. Jeśli ja kieś cikliwie miche - mache (pil - pul) do szło dodatkowo spod pióra naszego parodysty, to pamiętajmy że jego delikacny w zasadzie, ale nie cofający się przed leką trywialnością dowcip leży całkowicie w rejonach tego pomieszania stylów i smaków, jakim była zwykle cyganeria. Zawsze tam patos łączył się z miniaturką, a połoz z trywialnością. Nikt od Hemara bardziej cikliwie tej rzeczy by nie podał. Więc nie pióro Hemara (jak sumituje na przykład Wojciech Natanson w Czasie), ale sam wybór tematu, samą rzecz, sam zamiar odbycia jeszcze raz właśnie sentymentalnej podró-

ży po kraju cyganerii — należy obwiniać, iż rzecz mimo barwnych i efektownych momentów — w całości wypadła raczej nudno.

Okazuje się że nie każdy Mac’ek na grobowej desce, gdy zagrają okazuje się zabawny i nie zawsze konającemu należy przygrywać do tańca w Teatrze Polskim. Nie! — cyganeria w latach ostatelcznej z nią rozprawy, tak ukazana nie obroni swej racji istnienia.

Nomen omen, mowa o śmierci. Bar-szczewska, bardzo piękna Mimi, gdy przy szło jej umierać na suchoty — odwzrożyła mniej więcej scenę z Trędowatej w filmie. Modzelewska jako Museffa miała rolę naj-niewdzięczniejszą. Rolę świadcilka. Naj-drażniejszą ta rzecz wystąpiła, gdy przy śmierci Museffa zdejmując swój płaszcz by ją nakryć. Jedna umiera, a druga pokazuje widzom na chwilę ładne ramiona i bardzo dużo ciała. A proszę mię zrozumieć — nie jest to żaden efekt artystyczno-tematyczny. Nie idzie tu o wywołanie zgrzytu — życie-smierć. Idzie tu po prostu o chwilę zabawy miłym widokiem dla tego widza, który nudzi się już przydługą śmiercią Mimi. Oto przykład, jak łatania świadcilkami może być po prostu niesmaczne i trywialne, bardziej trywialne, niż nawet sceny z zabawną Buczyńską.

Jacek Wosczerowicz jako Baptysta i Jó-zeł Kondrat, jako Colline mieli role naj-wdzięczniejsze. Krecacje — jak na nasze czasy — zupełnie nie z tego zdarzenia — a jednocześnie niosąc treść, właśnie ży-ciową.

Jerzy Zagórski.

Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14

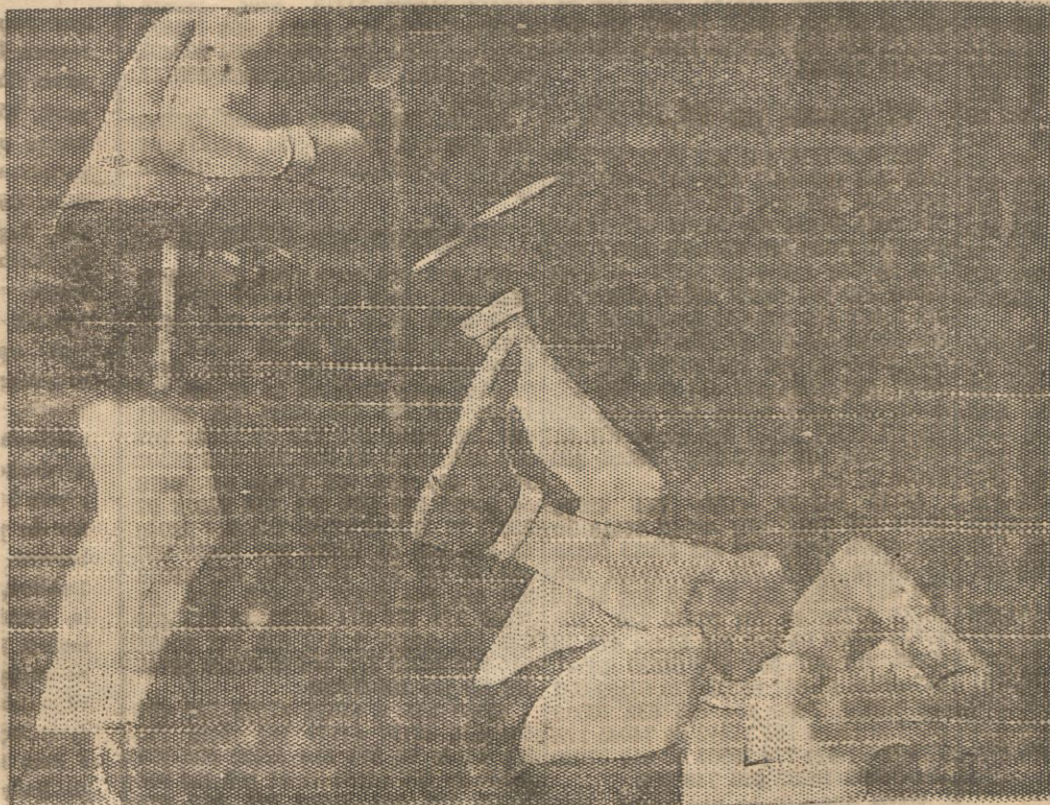
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39 Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu doprzatności gimnazjum staro-go typu (roczny kurs maturalny do czerwca 1939 r. oraz półroczny kurs maturalny repetytoryjny do marca 1939 r.);
- 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;
- 3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;
- 4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów koresponden-cyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całko-witego materiału naukowego, tematy z zśre-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

Kurjer Sportowy

K. O. Schmelinga



Louis trafil Schmelinga, który leży na deskach ringu. Murzyn czeka zanim sędzia wyliczy Schmelinga. Zanim jednak to nastąpiło arbiter Schmelinga rzucił na ring ręcznik — co oznaczało poddanie się Niemcom.

Bieg o nagrodę im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego

Na Poświętce nastąpi zakończenie wyścigów konnych, które trwały w Wilnie od 12 czerwca. W ostatnim dniu zawodów rozegrana zostanie nagroda imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W biegu głównym startować będą wszyscy najlepsi jeźdźcy.

Dzisiejsze wyścigi ściągają zapewne na ten wyścigowy na Poświętce sporo publiczności, a przede wszystkim amatorów gry w totalizatora.

3, 4 i 5 lipca na Poświętce odbędą się wielkie konkursy hipiczne z udziałem obojczych jeźdźców z całej Polski.

Dziś mecz WKS Smigły — ŁKS

Dziś na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej odbędzie się dawno zapowiadany mecz ligowy. Piłkarze WKS Smigły spotkają się z drużyną Łódzkiego Klubu Sportowego.

W drużynie wileńskiej zabraknie Witeczka, który uległ na treningu kontuzji.

Mecz rozpocznie się o godz. 17 min. 45. Mecz zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Będzie to jeden z decydujących meczów dla WKS Smigły, który rozpaczliwie broni się przed spadkiem z Ligi. Wilnianie na boisko powinni wyjść z niezłomnym postanowieniem zwycięstwa. Nie można zmarnować ani jednej chwili. Trzeba walczyć przez cały czas meczu i nie opuścić ani jednej sytuacji pod bramką ŁKS-u.

Makabi zwyciężyła na boisku i przy zielonym stoliku

Na ostatnim zebraniu zarządu Wileńskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej rozpatrywano protest piłkarzy Ogniska w związku z weryfikacją meczu z Makabi o mistrzostwo okręgu. Zarząd stanął na stanowisku, że tytuł mistrza Wilna formalnie należy się Makabi.

Ognisko zgłaszając protest musiało przedstawić wszystkie dokumenty, stwierdzające skrócenie meczu o 8 czy 6 minut przez sędziego. Wszyscy o tym wiedzą, że mecz został skrócony, lecz brak jest konkretnych danych.

Sędzia prowadzący mecz Makabi z Ogniskiem nie udzielił na ten temat żadnych wyjaśnień przedkładając tylko protokół z za-

wodów, w którym nie ma ani słowa o skróceniu zawodów.

Wychodząc więc z formalnego punktu widzenia Zarząd postanowił protest odrzucić, a zgłoszone wotum separatum przekazać zarządowi głównemu Polskiego Zw. Piłki Nożnej. Ognisko ze swej strony może skierować sprawę do wyższej instancji. Wątpliwa jednak jest rzecz, czy PZPN uwzględni protest ze względu na brak dowodów.

Czy Ognisko KPW skieruje sprawę do Warszawy jeszcze nie jest wiadome. W każdym bądź razie mistrzem na razie jest Makabi. Jeżeli do 3 lipca sprawa ta nie zostanie wszczęta i ostatecznie zlikwidowana, to Makabi 3 lipca rozpocznie serię meczów z cyklu rozrywek o wejście do Ligi.

7 biegów wioślarskich

Do międzyklubowych regat wioślarskich, mających się odbyć 29 czerwca na Wilii do puszczenia biegów zgłosiły się następujące kluby:

Czwórki półwyciągowe nowicjuszy: AZS, WKS Smigły i Wil. T. W.

Jedynki nowicjuszy: Frytjof, Rejów i AZS.

Czwórki nowicjuszy: Frytjof, Rejów, Wil. T. W. i WKS Smigły.

Czwórki półwyciągowe: AZS i WKS Smigły.

Jedynki młodszych: Frytjof, AZS i WKS Smigły.

Czwórki młodszych: Rejów i Wil. T. W. Jedynki o mistrzostwo: Frytjof i Kępel z AZS Warszawskiego.

Ogółem ma się odbyć 7 biegów. Ze zgłoszeń wynika, że zajdzie potrzeba przeprowadzenia 28 czerwca przedbiegów.

Wioślarka dla uczniów

Szkoła przystąpiła wioślarska KOS organizuje na lipiec i sierpień wioślarkę dla uczennic i uczniów szkół średnich w Wilnie.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria przystąpienia — Brzeg Antokolski 5.

DRUSKIENIKI

101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KAPIELE SOLANKOWE BORDWINOWE KWASOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO-i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEJ STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA i RUCHU. KAPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskienkach, Związek Uzdrożisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

IV zjazd Chemików Polskich w Wilnie

W dniach od 29.VI do 2.VII odbędzie się w Wilnie pod łaskawym Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej IV Zjazd Chemików Polskich. Zjazd będzie miał charakter specjalnie uroczysty, gdyż zbiega się z obchodem setnej rocznicy zgonu Jędrzeja Śniadeckiego, znakomitego uczonego i pedagoga, twórcy polskiego słownictwa chemicznego. Działalność naukową i dydaktyczną Jędrzeja Śniadeckiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, stanowi jedną z najpiękniejszych kart dziejów Wszechnicy Bałorowej. Pamięci Jędrzeja Śniadeckiego zostanie poświęcone w ramach zjazdu uroczyste posiedzenie z odczytami o działalności Śniadeckiego jako chemika i fizjologa. Prace zjazdu będą się odbywały w czterech sekcjach, a mianowicie:

Sekcji Chemii Nieorganicznej, Sekcji Chemii Fizycznej, Sekcji Chemii Organicznej, Sekcji Chemii Przemysłowej, oraz w Podsekcji Dydaktycznej. Oprócz referatów specjalnych w poszczególnych sekcjach, zostaną wygłoszone na posiedzeniach plenarnych odczyty naukowe o charakterze ogólnym, mające na celu zobrazowanie najnowszych postępów w różnych dziedzinach chemii współczesnej. Na zjeździe zostanie ogółem wygłoszonych przeszło 200 referatów przez 400 uczestników zjazdu. Rola, jaką odgrywa

chemia w rozwoju gospodarczym kraju, oraz w jego zdolności obronnej, nadaje zjazdowi doniosłe znaczenie państwowe.

Zjazd, skupiający najwybitniejszych specjalistów polskich w zakresie chemii teoretycznej i przemysłowej, będzie połączoną manifestacją nauki polskiej, oraz przeglądem naszego dorobku naukowego w tej dziedzinie.

Do komitetu honorowego zjazdu weszli: Prezes Rady Ministrów, gen. dr Felicjan Sławoj Składkowski, Wicepremier i Minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Minister WR i OP prof. dr Wojciech Świętosławski, Min. Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, Min. Przemysłu i Handlu Antoni Roman.

Projektowane trasy wycieczek wodnych na czas Jarmarku Poleskiego

Aby dać możliwość zwiedzającym III Jarmarku Poleski turystom ustalić z góry program swego pobytu i wziąć udział w wycieczkach w głąb „dżungli poleskiej”, dyrekcja Jarmarku zaprojektowała szereg tras turystycznych na specjalnie wynajętych dla tego celu parostatkach.

Szczegółowe dane co do rozkładu, kosztów i atrakcyjności w poszczególnych trasach omówi specjalna broszura, która będzie rozdana do wszystkich placówek „Orbisu” i innych instytucji turystycznych.

Oto, w streszczeniu, wykaz projektowanych wycieczek.

1) Pińsk — Duboj. Przez port wojenny do pierwszej śluzy kanału Królewskiego. Zwiedzanie szkoły rolniczej i stawów rybnych. Odległość — 27 km.

2) Pińsk — Horodyszcz. Najwięcej uczęszczany szlak wodny. Droga prowadzi wzdłuż podmiejskich wsi. Z jednej strony wysoki brzeg „Zahorodzja”, z drugiej — bezkresne moczary „Zarzcza”. Zwiedzanie stylowego kościoła. Fabryka dykt. Jezioro i schronisko turystyczne. Odległość — 12 km.

3) Pińsk — ujście kanału Ogińskiego. Do Horodyszcz — jak wyżej i dalej rz. Jasiółda wśród bezludnych bagien (prawdziwy „poleski” krajobraz). Długość trasy — około 50 km.

4) Pińsk — Telechany. Jak wyżej, dalej malowniczym kanałem Ogińskiego. M. Telechany. Pamiątki po budowniczym kanału hetmanie Mich. Ogińskim. Długość — około 80 km.

5) Pińsk — Jezioro Wygonoskie. Jak wyżej. Wieś Wygonoszcza. Schronisko turystyczne. Największe na Polesiu jezioro. Ujście rz. Szczary, Dorzecze Niemna. Długość trasy — ok. 100 km.

6) Pińsk — Lasień wśród nizinnego krajobrazu „Zarzcza”. Typowe wsie poleskie. Gmatwanina sieci wodnej. Rzeki Strumień, Prostyr, Lasza. Odległość 45 km.

7) Pińsk — Wójwice — Pińsk. Zamknięte koło. Początek trasy jak wyżej. Dalej — przez Łopatyn (oniś siedziba M. Butrymowicza, dąb pod którym siedział król Stanisław August) rz. Styrem do Wójwicy i wreszcie Prypiecią przez Berezę do Pińska. Około 100 km.

8) Pińsk — Horodyszcz. Pierwsza połowa drogi opisana poprzednio, natomiast połowa droga prowadzi dolnym biegiem Jasiółdy do wsi Kaczanowicze n. Prypiecią i przez Kuradowo do Pińska. Długość trasy — około 50 km.

Poza tymi, specjalnie opracowanymi trasami, turysta może skorzystać z normalnej komunikacji parostatkowej, odbywając dłuższe wycieczki do Lucka, Dawidgródka, Lubieszowa itd.

SEKRET PIĘKNEJ PANI

to mydło COLD CREAM LOTION HAMAMELIS



Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne M. Malinowskiego

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Zwracać uwagę na firmę!

W Wilnie organizuje się Tow. Pogotowia Ratunkowo-Leczniczego

Zebranie informacyjno-organizacyjne 27 bm.

W sferach miejskich istnieje tendencja przekazania Pogotowia Ratunkowego w ręce społeczeństwa, jak to, zresztą, ma miejsce w innych miastach Polski. Licząc się z tymi tendencjami i mając na względzie, że organizacja stacji ratunkowych winna być podejmowana przez samo społeczeństwo, powstał w Wilnie Komitet Organizacyjny przejęcia od miasta Pogotowia Ratunkowego. Przed kilku tygodniami w sprawie tej odbyło się już zebranie, które jednak nie doprowadziło do ukonstytuowania się władz powstającego Towarzystwa Pogotowia Ratunkowego w Wilnie. Już wówczas zapadła uchwała

zwołania ponownego zebrania w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Jak się dowiadujemy, zebranie to odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 20 w sali Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Wielkiej 46.

Porządek dzienny zebrania przewiduje: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, możliwości rozwoju Towarzystwa Pogotowia Ratunkowo-Leczniczego w Wilnie, odczytanie projektu statutu Tow. i przyjęcie go, wybór władz Towarzystwa oraz wolne wnioski.

Kościół na Śnipiszkach

Monitor Polski z 20 bm. podaje rejestrację Komitetu Budowy Kościoła Miłosierdzia Bożego w Wilnie, zatwierdzonego przez J. E. Arcybiskupa-Metropolitę i Wojewodę Wileńskiego w dniu 10 maja.

Założycielami komitetu między innymi są: J. E. Ks. Biskup K. Michalkiewicz, Piotr Hermanowicz, plk. Niemirska i K. Czepółkowski. Celem Komitetu jest zbudować kościół na Śnipiszkach dla potrzeb wojska i ludności cywilnej.

Jeszcze w styczniu r. b. ludność z przedmieścia Śnipiszek złożyła podanie do Zarządu m. Wilna o przydzielenie placu pod kościół, ale dotychczas nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Mamy nadzieję, że nowo powstały Komitet wkrótce otrzyma plac i przystąpi do wzniesienia świątyni, której brak w tej dzielnicy dawał się dotkliwie odczuwać wszystkim, a szczególnie wojsku, zmuszonemu dotychczas maszerować do kościoła garnizonowego ze 4 km.

Blachę ocynkowaną taśmową „Sędzimir” poleca I. CHELEM Sp-cy

Wilno, Kofiska 16, tel. 2-91

CZARNA LISTA Nr 2

Wczoraj na murach miasta rozplakano wana została druga lista osób, które nie wywiązały się z dobrowolnie przyjętych na siebie zobowiązań w stosunku do bezrobotnych. Alifszę Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym ukazały się, zgodnie z zapowiedzią, jako wezwanie publiczne Nr. 2. Komitet pisze:

Wobec tego, że pomimo wielokrotnych imiennych apeli, zaległości świadczeń na Pomoc Zimową z terenu Wilna wynoszą pokazną sumę około 400.000 zł. Miejski

Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym Wilna wzywa wszystkich obywateli do uregulowania zaległych świadczeń na Pomoc Zimową, przypominając, że pomoc bezrobotnym to sprawa konieczności społeczno-państwowej.

Wobec wyczerpania innych środków Komitet wzywa publicznie do wpłacenia świadczeń p. p. „...”. Tu następuje lista przeszło 30 nazwisk właścicieli firm, przedsiębiorstw i nieruchomości.

Lista Nr 1 rozplakatowana została w dniu 15 bm. Wówczas suma zaległości wynosiła 445.000 zł. W międzyczasie zostało więc wpłaconych około 45.000 zł. „Czarne listy” widocznie skutkują.

Komitet zapowiada ogłoszenie trzeciej listy w najbliższym czasie.



Hotel EUROPEJSKI w WILNIE. Pierwszorzędny — Ceny przystępne. Telefon w pokojach. Winda osobowa

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 1-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcia

Główne wygrane

100.000 zł.: 13537
 5.000 zł.: 84039 122101
 2.000 zł.: 75631 101160 104615
 839643
 1.000 zł.: 33931 43805 96581
 101110
 500 zł.: 7067 22744 28087 29053
 35665 73480 98515
 250 zł.: 23554 30747 45509
 47203 49392 59960 60194 69319
 38835 94128 98500 103017 109117
 111524 115918 119609 128963
 137260 146709 149700 151951

Wygrane po 125 zł.

333 652 1522 783 904 2217 508
 4364 936 9189 203 66 392 669 6448
 395 7241 351 829 8363 729 830 942
 78 9023 467 10156 565 73 721 971
 11345 549 594 962 12106 223 83 72
 13396 538 14282 525 674 15044
 135 352 84 455 16346 549 640 840
 17927 18682 943 19022 61 288 314
 329 21138 22223 72 24194 504 840
 25793 861 937 26366 461 933
 27075 228 616 800 57 907 28923
 29049 267 30176 668 31395 32238
 65 466 555 83443 67 895 34515
 35796 36503 7 61 912.
 38790 39105 815 40695 768 86 41435
 599 644 973 43363 44358 849 32 45150
 46084 47164 367 904 7 59 83 49047
 808 50362 1230 804 52691 739 53016
 54262 55222 483 629 56241 531 837 992
 57230 425 58278 89 60464 598 61293
 532 819 59 593 62098 9 169 828 63529
 967 64920 66845 71 966 67854 69218
 662 822
 71052 110 72685 73264 406 36 856
 74213 61 75494 536 71 76800 446
 635 746 817 77593 78120 495 679 903
 80068 911 81081 255 82737 914 83776
 86 815 27 84064 584 845 85163 208
 460 86307 593 819 87073 778 843
 88749 89364 90062 116 623 64 908
 91457 611 905 92080 191 579 86 787
 93024 517 961 94043 95409 569 861
 97223 857 98046 260 64 355 99172
 390 437 692 863 918 100598 101098
 849
 102434 103250 81 104469 627 923
 102529 674 935 84 106568 107808
 108432 109129 420 27 64 99 874 906
 17 110766 111324 112586 113230 992
 14449 714 115108 764 116249 626
 117486 601 118618 792 119765 98 872
 934 120051 733 806 121735 122367
 879 123486 124144 125138 126148
 127112 128327 129696 618 960 86
 130016 830 131282 677 132196 134156
 271 433 677 988
 135676 92 972 136435 137173
 853 138514 75 139274 868 140943
 141891 982 142063 922 143002 232
 574 604 144123 98 323 5 809
 145133 264 379 715 75 146075 406
 62 586 827 986 148578 149450 98
 150223 682 4 701 152271 153182
 409 154007 109 488 596 657 709
 155653 779 827 156167 268 70 89

Wygrane po 62,50 zł.

177 225 529 1031 252 65 341
 58 60 79 995 2006 131 497 570 737
 3013 48 331 714 924 4011 96 153
 570 93 69 68 729 33 72 847 953
 5123 278 366 68 84 534 779 840 98
 5386 774 913 7209 383 584 951
 8182 362 414 766 808 9250 10221
 316 11071 62 57 138 427 774 820
 79 918 12127 263 558 792 933
 13242 89 392 406 21 506 836 906
 25 14019 154 226 383 452 63 573
 643 15526 712 931 41 16162 205
 309 86 272 764 801 951 19024 107
 608 92 68 704 808 60 56 18106 209
 637 998 19023 91 264 72 597 731
 70 861.
 20024 300 464 509 605 6 13
 21115 565 774 22003 33 70 172 208
 397 98 457 501 719 23349 401 601
 59 735 915 28 24190 527 29 697
 738 46 55 25162 429 914 26048 123
 212 308 935 77 27022 153 287 565
 28245 385 572 578 763 800 29043
 475 381 940 30163 236 326 927
 31275 398 647 839 943 32095 813
 51 416 513 664 730 806 39 33174
 879 935 34237 49 463 991 691
 35016 205 525 648 732 77 816 55
 36031 73 119 316 25 490 544 615
 18 770 37009 355 777 848 587
 38144 344 406 558 692 805 28 912
 39051 152 256 711 75 918 40585 789
 851 41097 84 144 355 42087 137 215
 60 652 730 96 43039 537 607 44003
 50 74 260 334 45083 412 599 615 813
 46174 264 716 97 802 47081 169 335
 531 635 764 48105 207 352 445 619
 49314 858
 50246 410 23 658 811 51252 407 30
 801 954 94 52252 488 538 699 713
 46 895 94 996 53111 55 253 69 437
 54269 602 55213 365 409 601 800 10
 99 940 56514 602 29 728 881 96 905
 59 57298 380 65 58 58110 340 705 29
 36 59119 216 499 690 700 80
 60070 256 489 61071 62186 463 737
 863 901 63245 836 85 64151 31 9666
 777 803 96 961 5189 260 639 57 87
 870 64083 4 228 442 682 930 67194
 291 617 708 18 23 802 44 5768123 81
 219 459 548 52 629 842 90 69182 229
 82 668 73 81 709 832 993
 70069 82 140 44 70 81 83 92 507
 71220 91 93 689 707 72104 444 826
 34 941 73240 41 484 98 785 972 77
 74102 463 571 608 18 71 811 75138
 704 5 884 76410 501 77101 527 31
 627 736 815 37 951 73 78207 500 613
 79261 572 618 74 796 929 80193 270
 309 24 49 88 417 612 55 715 49 89
 872 75 968 81171 87 449 82009 180
 340 599 83063 380 521 849 79 84043
 223 449 68 85024 441 67 818 50 966
 438 507 95 613 880 87532 36 55 739
 59 78 11 88069 121 297 455 719 44
 47 89044 762 952 90350 673 702 54
 91083 323 92376 403 543 916 93038
 46 472 80 520 94332 742 867 97231
 651 769 839 944 98081 323 671 866
 99093 700 100103 522 762 955 101967
 101 7 530 945 94
 102080 161 221 317 22 86 89 420
 544 886 103010 470 477 75 797 800

14 104103 535 42 639 720 904 56
 105219 497 540 726 106493 94 557
 867 107035 287 67 480 515 108221
 882 896 062 109162 579 98 628 83 739
 93 846 110238 419 672 717 111058 227
 89 320 497 112174 846 80 113228 423
 66 588 630 49 61 114198 99 448 598
 115129 94 263 397 492 665 116244
 842 455 561 654 719 87 892 117064
 72 118245 461 801 119287 487 522
 711 94 120097 110 260 74 474 687 88
 789 990 121684 81 659 779 99 941
 122119 123023 27 330 94 401 252 53
 124374 682 953 125113 553 682 837
 954 95 126011 209 80 961 127084 204
 24 617 727 868 128027 218 37 408 999
 129288 90 309 23 41 481 807 9 74
 13067 178 589 664 800 63 131098 250
 97 778 891 132022 361 916 133405
 134069 171 234 348 941
 135131 505 903 136136 67 98 645
 774 137113 223 380 413 585 751 83
 823 85 929 139011 33 107 348 59
 421 535 959 139239 637 882
 140006 231 45 311 754 866 900
 141289 854 823 60 142184 472 866
 91 143056 321 7 514 26 64 683
 763 993 144001 562 950 145150 427
 91 506 52 644 883 6 7 909 146019
 217 485 770 147032 271 801 922
 955 148295 484 928 149079 569 681
 785 872
 150196 345 7 613 712 909 151138
 468 74 713 152091 278 95 524 737
 67 833 84 153091 496 685 154077
 135 56 302 75 86 415 985 155151
 552 606 747 5 4809 156105 224 380
 641 798 810 28 916 157345 426 592
 810 57 158495 626 953 159492 981

III ciągnięcie

Główne wygrane

Staż dzienna wygrana 20.000 zł.
 25.000 zł.: 154856
 10.000 zł.: 44330
 5.000 zł.: 156204
 2.000 zł.: 50422 91159
 1.000 zł.: 35386 47316 61548
 80759 88925 96169
 500 zł.: 53945 70355 80440
 80564 95708
 250 zł.: 4664 8035 11384 16368
 26791 37406 46577 52726 53170
 58211 64231 67325 73444 75245
 75561 90244 102861 124458 125131
 134994 137510 140901 143836
 156442

Wygrane po 125 zł.

863 1079 1686 2326 4298 5607
 6224 6349 7249 8094 8594 9434 9535
 9783 9927 11485 578 118 12795 13891
 14430 61 15084 534 947 16302 780
 20025 21803 22004 210 511 698 23137
 299 25510 26418 27739 28744 29759
 817 81833 33239 413 601 824 34585
 38459 721 39609
 45458 696 981 47589 54194 877
 56101 11 378 58135 59240 307 60487
 615 62035 647 63069 239 25 64786
 66674 68168 468 69009 576 625 707
 991 70959 71642 816 72042 735 927
 73836 99 74824 75216 77852 79183
 83030 95 485 84419 728 86993 88431
 89654 91497 92241 352 96 93895 95792
 97320 446 937 101268 102223 104704
 79 872 105276 768 827 67 106061
 111269 112494 689 898 114830 115116
 116616 117378 118313 37 584 119849

121869 112737 124204 377 125315
 127169 250 128498 620 130172 977
 131088 137 132894 791 134164 135104
 485 137485 138014 331 139409
 140165 729 144193 145040 180 940
 146431 147492 148388 492 918 41
 150094 151150 152528 153487 593 690
 154411 544 935 155624 156441 157083
 66 717 158603

Wygrane po 62,50 zł.

136 464 1118 443 501 2142 80 398
 3267 726 815 453 604 5043 420 736
 863 6141 524 754 989 5439 512 758
 974 8085 10722 935 11102 881 12391
 504 721 13120 539 666 898 14217 324
 500 28 648 15704 83 16327 678 80
 17015 320 599 18424 19211 20254 51
 812 21077 183 338 525 31 639 90 758
 808 22129 458 853 74 28297 341 24538
 660 25019 36 795 903 26642 771 886
 28287 558 29074 167 433 605 762 833
 30639 705 3177 32783 810 38485 615
 913 97 84307 85222 526 65 94 837 61
 36159 685 631 39 37891 38067 360
 39008 67 89
 40175 936 95 41720 844 42698
 43694 889 44247 887 45746 46118 30
 722 47898 48198 282 853 49933 50539
 75 51782 52127 227 931 73127 320
 468 917 94330 520 65 859 986 55416
 56738 57736 45 794 58456 530 859
 59798 60058 95 238 618 61394 473 78
 62213 315 407 508 660 68593 64541
 647 65428 51 631 66538 720 67129 297
 630 68630 69000 174 253 632 70062
 132 750 71081 169 73412 96 74045 175
 726 75091 423 774 76504 40 917 77030
 094 78885 79237 696 749 998
 80004 598 645 29 766 81365 679
 82117 891 904 83176 306 47 84583 913
 85152 86207 391 589 87517 89102 54
 814 90130 91006 57 692 92188 86 630
 731 897 93021 360 94139 585 95044
 359 606 96145 477 97036 868 453 717
 920 98075 136 219 519 808 99161 254
 487 93 906 100010 254 438 833 101017
 975 10215 656 103042 363 971 104865
 105011 22 349 550 106138 254 490
 107919 108832 109757 808 110128 488
 111051 278 822 930 35 118432 542 774
 961 114241 400 98 754 116015 287 612
 34 117020 359 405 118383 697 76
 120600 89 770 121058 734 122171
 123196 603 124278 125380 517 126033
 1346 52 27073 116 129316 498 130918
 131049 241 669 132407 960 133028
 163 135677 734 136150 388 826 137222
 138700 72 139202 629 900
 141052 285 480 500 859 142003 143
 339 52 65 585 143599 916 144007 63
 298 572 772 961 2 145068 103 371 434
 531 99 605 943 146801 147283 149104
 781 150156 583 670 151102 213 608
 907 11 42 152338 89 931 153773 99
 155182 159722

IV ciągnięcie

Wygrane po 125 zł.

989 1470 929 34 39 2238 498 3028
 471 966 4266 5249 6201 7413 8177
 10501 12789 13875 14186 87 15298
 16419 19167 541 21784 24223 515 879
 971 25583 29657 740 3019 91 82048
 332 3232 34567 763 36030 87385
 38066 378 408 622 39529 42021 30
 4662 44228 636 46522 47905 49695
 842 50074 51655 52867 452 764 927
 53071 173 820 54676 94 57710 59139
 60282 66538 67488 68444 69618 889
 70230 71683 724 72389 692 833 78495
 74316 75018 5943
 77242 949 78784 80261 81070 185

Nowe wydawnictwa

Baedecker po Polsce

Na półkach księgarskich ukazał się już drugi tom Przewodnika po Polsce, wydawnictwa zapoczątkowanego przed trzema laty przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych. Tom II o 524 stronach tekstu obejmuje ziemie Polski połudn.-wschodniej: Wołyń, Podole, Pokucie, Wyżyna Lubelska, Zagłębie Naftowe, Karpaty Wschodnie i Lwów wraz z całym województwem. Przewodnik zawiera bogaty materiał opisowy i informacyjny dotyczący komunikacji, wyżywienia, hoteli, schronisk itp. niezbędnych dla turysty. Nadto drukowany na cienkim papierze i wyposażony w specjalnie do przewodnika wykonane barwne plany miasta Lwowa, Lublina, Tarnopola, Przemysła, Stanisławowa, Lucka, Zamościa i Jarosławia oraz barwne mapy w skali 1 : 300.000, 19 najciekawszych terenów turystycznych tego terenu Polski z map sztabowych Wojskowego Instytutu Geograficznego.

Na wymieniony tom Przewodnika, który poprzedzony jest wiadomościami ogólnymi z zakresu etnografii, sztuki, przyrody, gospodarki itp. złożyły się prace najwybitniejszych tu rystów, specjalistów i znawców tego terenu.

Dzięki inicjatywie, jaką podjął Związek Polskich Towarzystw Turystycznych literatura turystyczna w Polsce zdołała się o nowe wydawnictwo i bodaj pierwsze w Polsce na wzór tego rodzaju wydawnictw turystycznych za granicą.

To nowe wydawnictwo wzbudziło niewątpliwie duże zainteresowanie wśród szerokiego sfer świata turystycznego i uprzedni zwiedzanie tych niezmiernie ciekawych dla turystów terenów poł.-wschodnich.

PRACOWNIA OBUWIA M. DRZEWIŃSKI
 ul. Wileńska 35
 (wejście od Pl. Orzeszkowej)
 Przyjmujemy obstatunki i reperacje

KRONIKA

CZERWIEC 26
 Niedziela

Dziś: Jana i Pawła M. M.
 Jutro: Władysława Kr. M.

Wschód słońca — g. 2 m. 45
 Zachód słońca — g. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25. VI. 1938 r.

Ciśnienie — 757
 Temp. średnia +16
 Temp. najw. +20
 Temp. najn. +7
 Opad — ślad
 Wiatr — połudn.-zach.
 Tend. barom. — stan stały
 Uwaga — dość pogodnie

NOWOGROD

Zmiana na stanowisku kierownika Oddz. Osobowego Dyrekcji P i T w Wilnie

Dziś opuszcza Wilno p. Rajca Józef, kierownik samodzielnego Oddziału Osobowego Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, odchodząc na równorzędne także stanowisko do Dyrekcji P. i T. w Poznaniu.

P. J. Rajca w ciągu prawie półtorarocznej pracy w Wilnie na tak trudnym stanowisku jak kierownictwo sprawami personalnymi naszej olbrzymiej Dyrekcji P i T. dał się poznać za umiętności w indywidualnym podejściu do spraw dobrego personelu. W stosunku do podwładnych, gdzie trzeba miał twardą rękę, lecz był jednocześnie pedagogiem i opiekunem.

Umiejętnie harmonizował dobro przedsięwzięcia i dobro pracownika, realizując zasadę, że zadowolony pracownik — to najlepszy materiał na dobrego pracownika, który da z siebie maksimum korzyści dla przedsiębiorstwa.

Nic przeto dziwnego, że jak przełożeni, tak i pracownicy Poczt i Tel. Okr. Wileńskiego z żalem żegnali p. Rajcę.

Na miejsce odchodzącego p. Rajcy, przybywa do Wilna p. Bardzicki z Poznania.

Budowa pomnika-kaplicy św. Andrzeja Boboli

Dnia 23 bm. ukonstytuował się Komitet Wykonawczy budowy kaplicy-pomnika św. Andrzeja Boboli w skład którego weszli: prezes — Wiktor Jankowski, wiceprezes — Adam Zawadzki, skarbnik — ks. Aleksander Lachowicz, sekretarz — Adolf Raziukiewicz. Dział propagandy objął ks. Kazimierz Kucharski T. J. w zastępstwie — Tadeusz Birecki. Dział artystyczny — inż. Jan Borowski. Członkowie: Feliks Wasilewski, Michał Kaszyc i architekt Jan Pekszo.

Linia dacia bandy nieletnich złodziei

Wczoraj policja aresztowała kilku chłopów w wieku od 13 do 15 lat, którzy dokonali ostatnio w mieście szeregu kradzieży. Między innymi okradli oni Marię Wrzesniowską (Dolna 31), zabierając z jej mieszkania torebkę z 20 zł oraz złoty zegarek.

Młodociani złodzieje przyznali się do kradzieży i oświadczyli, że pieniądze otrzymane ze sprzedaży zegarka roztrwonili.

Zachodzi przypuszczenie, że banda nieletnich kierował zawodowy złodziej. (e)

Kradzież roweru

Wczoraj znowu zanotowano w mieście kradzież roweru. Poszkodowanym był tym razem Feliks Węclewski (Pionierska 13), który pozostawił rower na kilka chwil bez dozoru w korytarzu domu Nr 35 przy ul. Niemieckiej.

Policja jednego podejrzanego zatrzymała. (e)

Niespodzianka

Niespodzianki bywają mite i mniejsze mite. Zdarzają się również niespodzianki bardzo przykre. Nie można np. zaliczyć do niespodzianek miłych wizyty wierzyciela, który gwałtownie dopomina się o zwrot pożyczonych pieniędzy.

Natomiast przyjemnie jest, powiedzmy, przyjdź do domu i znaleźć powiadomienie kolektury loterii państwowej o wygranej.

Niemą niespodzianka czekała również wczoraj w domu p. Henryka Michniewicza (Połocka 38), gdy wrócił późno wieczorem z miasta do domu. Już podchodząc do mieszkania spostrzegł, że drzwi ktoś otworzył. Wszedł z balasem do mieszkania, przekroczył próg i nagle mignął mu przed oczyma jakiś cień, który szybko zniknął w kuchni. Nie zwrócił jednak na tę okoliczność uwagi. Właściciel mieszkania niezwłocznie wbiegł do kuchni i „dołał” przyłapka jeszcze przy drzwiach jakiegoś osobnika, który na gwałt usiłował wybieść z mieszkania.

Złodziejem okazał się niejaki Karol Kozakowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Ponadto Michniewicz poznał w Kozakowskim złodzieja, który skradł mu w r. 1936 płaszcz wartości 180 zł.

Kozakowskiego osadzono w areszcie. (e)

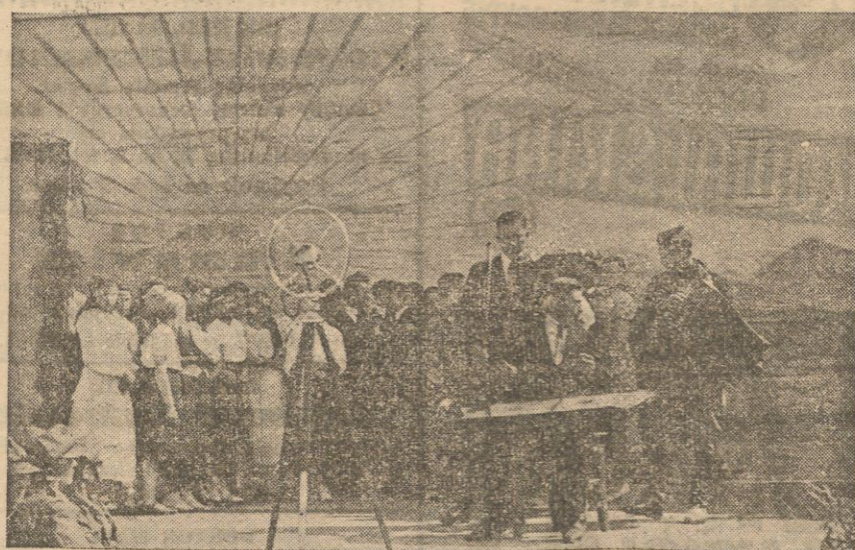
Róg łosia i Łosiewicz

Czasami brzmienie nazwiska zawiera w sobie jakiś fatalizm, zapowiada jak gdyby z góry o losach właściciela.

Oto przykład: Szeregowiec P. P. przechodząc ul. Prackarnia spostrzegł podejrzanego osobnika. Zatrzymał go, zrewidował i znalazł pod płaszczem róg łosia, pochodzący z kradzieży.

Przy sprawdzaniu nazwiska zatrzymanego okazało się, że nazywa się Michał Łosiewicz. (e)

Młodzież oszmińska przed mikrofonem



Jeden z zespołów z powiatu oszmińskiego przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej podczas transmisji z Oszmiany w ub. tygodniu

KRONIKA

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują należące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka (25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).



— **Działalność OZN na odcinku spółdzielczości pracy.** W najbliższych dniach rozpoczyna działalność chrześcijańska spółdzielnia robotników przemysłu drzewnego i budowlanego w Wilnie, zorganizowana przez okręgowy oddział Ruchu Zawodowo-Gospodarczego OZN.

Spółdzielnia ta powstała przy wybitnej pomocy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, a udziałowcami jej są fachowcy stolarze i cieśle, należący do ZPZZ. Na czelę spółdzielni stanął jako prezes rady nadzorczej jeden z wybitnych fachowców przerobu drzewa — inż. St. Gumowski, dyr. Państwowej Szkoły Budowlanej. Uruchomienie tej nowej spółdzielczej placówki przyczyni się do powiększenia polskiego stanu posiadania i częściowego rozładowania bezrobocia.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCY

Popołudniówka. Dziś w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 4.15 po poł. przedstawienie po południowe wypełni komedia w 4 aktach B. Nusića „Wielka polityka pani ministrów”. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8.30 — Teatr Miejski gra w dalszym ciągu ciesząc się wielkim powodzeniem komedię w trzech aktach A. Rahamowicza i Ruskowskiego pt. „Maż z grzesznością” z p. Aleksandrem Dzwonkowskim w roli tytułowej.

— **Teatr Muzyczny „LUTNIA”**
— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś z udziałem Janiny Kulczyckiej po raz ostatni o g. 4.15 grana będzie przepiękna operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar”. Ceny niższe.

— Dzisiejsze pożegnalne widowisko wieczorne zespołu „Lutnia”. Dziś stały zespół Teatru „Lutnia” po raz ostatni odegra reżerską operetkę Abrahama „Wiktoria i jej huzar” z Janiną Kulczycką w roli tytułowej.

— Opera w Wilnie. Zapowiedziane na dzień 29 bm. (środa) i 30 (czwartek) opery „Carmen” i „Faust” będą miały w czołowych rolach takich wykonawców, jak Hupertowa, Gołębiewski, Mossakowski, Wraga, Wroński, Kapelmistrz R. Rubinsztejn.

—oO—

Falszywy

Wczoraj około godziny 3 w nocy policja została zalarmowana wiadomością, iż na klatce schodowej domu nr. 15 przy ul. Wingry znaleziono petardę.

Po przybyciu na miejsce wypadku stwierdzono, że nie była to petarda, lecz tzw. „żabka”.

Kto podrzucił „żabkę” i w jakim to uczynił celu, ustali dalsze dochodzenie.

Samochód pocztowy zabił 9-letniego chłopca

Wczoraj o godz. 7 wieczorem na ul. Niemieckiej wydarzył się tragiczny wypadek. Auto pocztowe nr. A 90493, jadące z wielką szybkością w kierunku ratusza, na jechało około bramy domu nr. 13 na przebiegającego przez jezdnię 9-letniego Szymona Złatkina, zam. przy ul. Kłaczki 6.

Chłopiec doznał bardzo ciężkich obrażeń i po upływie kilku chwil zmarł. Fakt zgonu stwierdził lekarz Pogotowia szpitalnego trafionemu pod koła samochodu.

„Tydzień Morza” w Lidzie

W dniach 23 — 30 czerwca br. w całej Polsce odbędzie się „Tydzień Morza”. W dniach tych musimy zmanifestować zrozumienie i witalność dla Polski i gościnność jej obrony.

Spełnijmy swój obowiązek obywatelski przez wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tym obchodzie.

Niech nikogo nie zabraknie w pochodach, akademiach i imprezach, gdyż tylko zbiorowość wszystkich obywateli jest widocznym wyrazem siły, uczuć, i woli całego narodu.

Grosz złożony w tych dniach na Fundusz Obrony Morskiej to nie tylko piękna ofiara ale zabezpieczenie naszego bytu i potęgę Państwa.

Program obchodu „Tygodnia Morza” w Lidzie:

1) 25 czerwca br. dekoracja miasta flagami państwowymi i LMK, wieczorem tego dnia kapistrzyk orkiestry na placu Zbawiciela o godz. 20.

2) W dniu 26 czerwca br. o godz. 9.30 nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem władz i urzędów wojska, organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych oraz obywateli m. Lidy i powiatu, o godz. 10.30 przemarsz wojsk i pochod organizacyjny na zamek gdzie odbędzie się przemówienie o konieczności oraz uchwalenie rezolucji. W razie nie pogody przemówienie i uchwalenie rezolucji odbędzie się w sali kina „Edison” o godz. 11.

3) W dniu 29 czerwca br. o godz. 8.20 wycieczka pociągami popularnym ze stacji kolejowej Lidy na Niemen gdzie odbędą się uroczystości zgodnie z programem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonijnej w Niemnie oraz zawody pływackie i kajakowe. W czasie imprez w Niemnie przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Powrót ze stacji Niemen do Lidy o godz. 21.35. Koszty przejazdu z Lidy do Niemna i z powrotem jeden zł 30 gr od osoby. Karły uczestnictwa do nabycia w kasie biuletowej na stacji kolejowej w Lidzie. Na zawodach pływackich i kajakowych zostaną rozdane nagrody indywidualne oraz na groda przechodnia Ligi Morskiej i Kolonijnej za największą ilość osiągniętych punktów przez organizacje biorące udział w zawodach.

Komitet „Tygodnia Morza” w Lidzie.

Kawalnica-bufet na statku „Sobieski”

— Została otwarta Kawalnica-Bufet na statku „Sobieski” przy przystani w Wilnie, Gorące i zimne zakąski z wyszynkiem alkoholu. Ceny umiarkowane. Czynną w czasie ruchu i postoju. Zaprasza — Zarząd. UWAGA! Statek „SOBIESKI” kursuje między Wilnem i Werkami tylko w niedziele i święta jako spacerowy. Odchodzi z Wilna o godz. 9.50, 14.20, 18.00. Z Werek — 13.00, 16.05, 19.45.

POKOJE
TANIE. CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawska Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

PROSZKI
Kogutek
ZAMONOWAŁ:
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z NAJWIĘKSZĄ
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,
ZADAJĄCE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOVIN”
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH Higienicznych.

HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

RADIO

NIEDZIELA, dnia 26 czerwca 1938 roku.
7.15 Pieśń; 7.20 Koncert; 8.00 Dziennik por. 8.15 Audycja dla wsi; 8.35 Program na dzisiaj; 8.40 Wiadomości roln. 8.50 Gra kapela wiejska; 9.05 Gawęda świetlicowa; 9.15 Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala; Nabożeństwo; 10.45 Przemówienie gen. Stanisława Skwarczyńskiego szefa OZN; Transmisja z Sosnowca; 11.20 D. c. transmisji regionalnej z Nowego Sącza; 11.45 Co się dzieje w Wilnie — felieton Mieczysława Limanowskiego; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek muz. 13.00 „Książki mojego dzieciństwa” — szkice literackie; 13.15 Muzyka obiad. 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr Wyobraźni: „Zaczarowany kurant”; 17.05 Działanie samochodu — pogad. 17.10 Muzyka; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Podwieczorek z ogródka; 18.55 W przerwie: Chwila Bura Studiów; 19.50 Pogadanka; 20.00 Jak się bawić to już ładnie — wieczorynka; 20.35 „Wilnianie na rewi lotniczej w Toruniu” — pogadanka Józefa Lewona; 20.40 Przeglad polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 „Ta-jo!” — wesela audycja; 21.40 Wiadomości sport. 22.00 Gaetano Donizetti: „Don Paquale” — opera; 2.30 Ostatnie wiad. 23.05 Zakończenie programu.

FONIEDZIAŁEK, 27 czerwca 1938 roku.
6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Koncert; 8.00 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla pobor. 11.20 Utwory popularne wyk. słynnych orkiestr; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja połudn. 13.00 I. Kompozytorzy jako wykonawcy; II. Śpiew i gitara; 14.00 „Z przemysłu leśnego” — pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego; 14.10 Muzyka popul. 14.15 Przerwa; 15.15 „Jak oni to robią” — wesela audycja dla dzieci; 15.30 Fragment powieści Anatola France’a „Wyspa pingwinów”; 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Zespół instrumentalny Jerzego Gerta; 16.20 Audycja konkursowa Polskiego Radia; 16.45 Upiór morski z Moldefidu — felieton; 17.00 „Zazdrość” — gawęda regionalna Leona Wołkiewicza; 17.15 Pieśni Fryderyka Chopina — śpiewa Zofia Plejewska-Monkiewiczowa; 17.35 Kwartet z harf; 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi T. Łopalewski; 17.55 Program na wtorek; 18.00 Pogadanka sport. 18.10 Koncert kamer. 19.00 Audycja żołn. 19.20 Pogadanka; 19.30 „Radca Stronic w eleganckim świecie” — koncert rozrywkowy; W przerwie: „Pod Baranami” — felieton; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Pieśni morskie; 21.50 Wiad. sport. 22.05 Koncert symf. 23.00 Ostatnie wiad. 23.05 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

WYCIEZKA DLA RADIOSŁUCHACZY

W niedzielę 26 czerwca zwiedzimy Gazownię Miejską. W czasie zwiedzania gazowni zostanie przeprowadzony reportaż radiowy pt. „Nasi słuchacze na wycieczce”. Reportaż zostanie nagrany na płyty i będzie utworzony we wtorek, 28 bm. o godz. 22.05. Zbiórka obok wieży kościoła św. Jana o g. 10. Ponadto we środę, 29 czerwca radiosłuchacze zwiedzą Port Lotniczy w Porubanku. Zbiórka obok wieży kościoła św. Jana o g. 8.15. Koszt przejazdu w obie strony gr. 60 od osoby. Powrót do Wilna około 12.

KUPEMYS APARATY DETEKTOROWE

Wszystkich naszych czytelników, którzy zamierzają nabyć aparaty detektorowe, czeka niebawem okazja. Za zł 17 gr 50 będą mogli kupić detektor z całym kompletem i materiałem instalacyjnym, a więc ze słuchawkami, anteną, przyłącznikiem i innym drobnym materiałem. Obniżkę cen zorganizował Społeczny Komitec Radiofoniaacji Kraju w Wilnie w ramach 20 DNI TANICH ODBIORNIKOW (od 20 do 30 czerwca br.). W tym terminie zostały też znacznie obniżone ceny odbiorników świetlicowych bateryjnych (trzylampowych, dwuobwodowych, na nowoczesnych dwuwoltowych lampach).

Blizszych informacji udziela Sekretariat Komitetu, Wilno, Mickiewicza 22. Tel. 26-55.

CO SIĘ DZIEJE W WILNIE

Miłośnicy impulsywnej, oryginalnej i żwawej entuzjastycznej narracji prof. Limanowskiego z pewnością słuchać będą niedzielnej pogadanki o godz. 11.45.

Rozkład jazdy statków „Pan Tadeusz” i „Sokół”

kursujących między WILNEM A WERKAMI

z przystankami w Poświętzie, Wołokumpli, Kalwarii i Plaży Werkowskiej. Od dnia 25 czerwca 1938 r. w soboty, niedziele i święta do odwolania.

Odjazd z Wilna: *7, 8.40, 9.15, 11.35, 12.10, 15.20, 16, 18, 18.40.
Odjazd z Werek: *8.20, 10.05, 10.40, 13.40, 14.20, 16.50, 17.25, 19.10, 20.15.

W razie niepogody obowiązuje rozkład jak na dnie powszednie.

W dnie powszednie odjazd z Wilna: 8.50, *10.10, 11.30, *12.50, *14.10, 15.30, *16.50, *18.10, 19.40.
Odjazd z Werek: 7.45, 10.15, *11.35, 12.55, *14.15, *15.35, 16.55, *18.15, *19.35.
Stalki są wolne pod wycieczki. Wszelkie informacje oraz wynajęcia statków udziela się na przystankach w Wilnie, ul. Tadeusza Kościuszki, telefon 15-96.

Uwaga: * godziny dodatkowe przy większej frekwencji.

APARATY FOTOGRAFICZNE

Ratalna sprzedaż. Najniższe ceny. Fachowa obsługa.

Poleca „FOTO-SKŁAD” M. Rabinowicz Wilno, ul. Wielka 8.



„Teraz już dobrze —

gdyż mam bardzo czułą błonę Zeiss Ikon Panchrom, nie mam więc powodu niepokoić się o zdjęcie tego indora, który jest tak dumny ze swego czerwonego grzebienia. Błona Panchrom Zeiss Ikon jest nie tylko wrażliwa na wszystkie barwy, lecz posiada bardzo drobne ziarno, poza tym jest pozbawiona wady odbłasku i ma warstwę ochronną, zabezpieczającą od uszkodzeń mechanicznych (porysowań i t. p.). Kto chce otrzymać na fotografii bardzo prawdziwy stosunek barw, powinien stosować błonę Panchrom Zeiss Ikon.

Szczegółowych wskazówek udzielają sklepy fotograficzne oraz

JENERALNA **ZEISS IKON** REPREZENTACJA

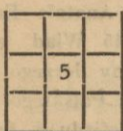
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

J. SEGALOWICZ, WARSZAWA, Moniuszki 2.

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Celem rozpowszechnienia naszych nowości i pozyskania Klientell przeznaczylismy cały szereg nagród zupełnie bezpłatnie za trafne rozwiązania szarady. Oprócz tego każdy może otrzymać podług naszych warunków wartościowe premie

ZUPEŁNIE DARMO



W osiem wolnych pól należy wstawić liczby dowolne od 1-9 aby suma ich we wszystkich kolumnach dała liczbę 15.

kupony na jedwabne suknie damskie, modną biżuterię i obrazy, oraz wielką ilość innych nagród!

Nie ma żadnego ryzyka! — Niepowodzenie wykluczone!

Każdy otrzymuje nagrodę!

Rozwiązanie należy przysłać na pocztówce 15 cr.

Adresować: „DOM POLSKI”, Kraków, Al. Słowackiego 60/4.

ŚWIETNE PARCELE BUDOWLANE

sprowadzają się w pięknej dzielnicy przy reprezentacyjnej i uregulowanej ul. Rossa. Jest zezwolenie władz na zabudowę. Woda i kanalizacja. Informacje g. 4-6 Mickiewicza 22a m. 2

Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej

Dziś. Obyczajowo-erotyczny dramat porwijący prawdą pulsujący życiem

PAN Pod fałszywym oskarżeniem

Ilustrujący życie kobiet z zaułką w pow. Hugo Betlauera „Ulica bez radości” W rolach gł.: Dita Parlo, INKISZYNIEM, A. Prejean. PIĘKNY NADPROGRAM

CASINO

Dziś początek o godz. 2-ej. — Podwójny program: 1) Żywy interesujący „KADECI MARYNARKI” pełen tempa i film

2) FLIP I FLAP Za kulisami sławy

HELIOS

Początek o godz. 2 ej. Nakładem olbrzymich kosztów został zrealizowany najpiękniejszy film o miłości

„Królestwo zakochanych”

Kapitałne pomysły — Kolosalna wystawa — Muzyka: Oskar Strauss W rolach głównych: Anna Neagle i Fernand Gravet. Nadprogram: ATRAKCJE

Chrześcijańskie kino

Epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia w potężnym filmie

SWIATOWID „PORT ARTURA”

W rolach głównych: Sławna Danielle Darleux i niezrównany Adolf Wohlbrück

Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedziele i święta od 3-jej

Kino MARS

1) „ZŁOTY PYŁ” W roli głównej RICHARD DIX

Początek o godz. 2-ej

2) „Jej pierwszy bal” W roli głównej HARRY BAUR

OGNISKO

Dziś. Barbara Stanwyck i Robert Taylor w wielkim dramacie życiowym

„Poświęcenie”

Nadprogram: UROZMAICZONE DODATKI. Początek seansów o 6-jej, w niedz. i św. o 4-jej

Kino-Teatr „PAN”

w Baranowiczach

Najspanialszy sensac. dramat, dzieje porwanej córki milionera i człowieka niesłusznie skazanego na dożyw. więz

Nancy Steele zginęła

W rol. gł.: Victor Mc Laglen i in.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Najlepszy dramat miłosny ostatnich czasów, zagadnienie zdrady małżeństwa, i szlak cierpień wykończonych kobiet

GRZECH MŁODOŚCI

W rol. gł.: Gladys George i inni

Przy bólach głowy NERWOBÓLACH I GRYPPIE
stosujcie PROSZKI
KOWALSKINA
DZIAŁA ODPOWIEDNIE ZE ZN. PABR.

BEZ BÓLU
SKUTECZNIE USUWA
ODCISKI
BRODAWKI I ZGRUBIENIA SKÓRY
PŁYN
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

„Arnold Fibiger”
niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kalisz, Szopena 9.
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku
Przedstawiciel N. KREMER, Wilno, ul. Niemiecka 19

Cud techniki nowoczesnej
BROWNING „WESKO” kal. 6 mm — jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie niklowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kolosalny, wykonanie luksusowe. Rękojeści wykładane masą bakelitową. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena zł 5 95, dwie sztuki 11.50, setka naboju syst. „Flo- bert” zł 3.65. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze na pocztę. Adresujcie: Wytwórnia automatów „STRZAŁA”, Warszawa, Dra Zamenhofska 12/KW. Uwaga: Nasze wyroby uznane są za najlepsze.

NAJLEPSZE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
wykonuje — znany
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „FANTAZJA”
Baranowicze, Szeptyckiego 49

SPRZEDAM
na znos dom drewniany
rozmiar 20x11 arszyn, o 6 pokojach, kompl. wykończony za cenę 2600 zł. Informacje: wieś Szeszki, gminy wernowskiej, powiatu lidzkiego, Jan Stefanowicz

Sprzedaje się plac
w BARANOWICZACH, ul. Kolejowa 80
Rozmiar 3,454,15 mtr². Po Informacje zwracać się należy: Biuro Macierzy Szkolnej, Senatorska 121, — tel. 177 w Baranowiczach

PRACA
POTRZEBNA panna władająca językiem angielskim do dziewczynki dwuletniej. — Witoldowa 28-2, Kac.

SIOSTRA (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, kateteryzacja. Przyjmuje dyżur. Wilno, ul. Wilkomska 1-1 misje a vis kościola św. Rafała. Kreniowa.

RUSZTOWANIA wiszące i natryskiwańcze do fasad dostarcza inż. Weingrün, Kraków, Groble 19.

PIERWSZORZĘDNA kuchmistrzynie z praktyką zagraniczną, umiejąca wykwiennie gotować, bardzo oszczędna, czysta i przyzwyczajona do kasyna oficerskiego lub pensjonatu. Wilno, Witoldowa 23-9, Bieńkowska.

ELEKTROMECHANIK konsjonowany. Tadeusz Fabiszewski, Uniwersytecka 1 m. 7. Urządzenia instalacji, naprawa motorów i aparatów elektr. Wykonanie dobre. Ceny niskie.

LEKARZE
DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i 3-7, w niedziele od 10-1.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-7.

DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MEDYCZNY Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8-2 i 5-8.

DR MED. L. Szejnhauer
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Zamkowa 18, wejście od ul. Sw. Michalskiej. Godz. przyjęć 4-8.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LETNISKA
KOSÓW HUCULSKI — Krajna słońca. — Nowootwarty ZAKŁAD ZDROJOWY. Kąpiele solankowe — inhalatoria. Kasyno — korty tenisowe — park zakładowy — plaża. — Informacje: Zarząd Zakładów Zdrojowych Związek Międzykomunalny — Kosów Huculski.

LETNISKO, dom nowy w sosn. lesie, przy rzece, 2 pokoje z kuchnią. Od st. kol. Podbrodzie 2 km, od przystanku autob. 200 m. Cena dostępna. Adres: folw. Trokinie, A. Sawicz — lub Wilno, Baksza 2-10.

LETNISKO-PENSIONAT w maj Kamionka, półtora km. st. Kamionka na szlaku Wilno — Mołodeczno. Las, rzeka, kajak, kaskadki. Zamówienia p-ta Ostrowiec Wileński. L. Matwiejewowa.

WILLA „RADOSNA”, Druskieniki, ul. Rotnicka 8, pod zarządem Marii Sawickiej, poleca komfortowe słoneczne pokoje z wykwiwną kuchnią, po cenach przystępnych.

DWÓR WIEJSKI PRZYJMIE jeszcze kilka osób z całodz. utrzymaniem za 2 zł. 70 gr. dziennie. Stół b. obfity, moc jagód. Jest tutaj b. miły, niekierujący wypoczynek. Rzeka tuż przy dworze. Szczygóły osobiście od godz. 10 do 11-tej rano. Mickiewicza 5 m. 8.

Handel i Przemysł
ZWALCZA choroby i szkodniki w sadzie i jagodnikach. Bezpłatnie wypożyczy Ci opryskiwacz
CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48.
Szczegółowe informacje i bezpłatne porady fachowe na miejscu.

RÓŻNE
ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzony nam obecnie do naprawy przechowywane bezpłatnie. Przeróbka może być zrobiona jesienią po ukazaniu się ostatnich żurnali.
Skład futer ŚWIRSKI, Wilno Niemiecka nr 37, telefon 8-28.

TANIE I SMACZNE obiady i kolacje w nowootwartej restauracji przy ul. Sierakowskiego 26. Gabinet, bilard. Obfity bufet, zapoatrzony w zimne i gorące zakąski. Wódki, wina, koniaki i likiery. Ceny niskie.

ZGUBIONĄ legitymację szkolną Nr 71 na nazwisko Zbigniewa Okńczyca, wystawioną przez Szkołę Mechaniczną — unieważnia się.

PIĘGI znikają bezpowrotnie po 3 dniach przy zastosowaniu epokowego wynalazku ołówka RADEX. Usuwa momentalnie pięgi chroniczne, plamy żółte i wątróbiane, przyszcze, wagi i liszaje oraz zmarszczki, wybieła. Nadając cerze czarnej cudną młodzieńczą żarnacę. Ołówek RADEX sprowadziliśmy po długotr. doświadczeniu. Cena p. tylko 2.75, 2 pud. zł 5. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Adres: Dypl. Kosmet. Paulinette, Warszawa, Dra Zamenhofska 12/KW.

LOKALE
MIESZKANIE do wynajęcia, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, wolne od podatku, ul. Tartaki 34-a (dozorca wskazuje).
DUŻY LOKAL HANDLOWY ze składami w centrum miasta do wynajęcia. Nieniiecka 35.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zwierzyniec, Witoldowa 9.

MIESZKANIE 6-pokojowe z wszelkimi wygodami z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Gdańska 6.

Kupno i sprzedaż
NOWE ŚWIĘCIANY. Sprzedam dom i plac. Dogodne warunki. Letnisko. Majowa 8.

KUPIE WÓZEK dla dwojga dzieci. Tamże potrzebna mamka na przychodzącą Zamkowa 26 m. 6.

DOM DREWNIANY na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chelmska 25.

ODSTĄPIĘ sklep win i wódek b. dobrze prosperujący. Duże obroty. Adres w Administracji „K. W.”.

KOZŁY do farnierowania z cynkowymi płytami i piec solarski żelazny tanio sprzedam. Adres w Administracji „K. W.”.

POSZUKUJE nabywców na raki i grzyby (lisiczki). Marian Aleksandrowicz, Kasuta, poczta Kurzeniec.

6 DZIAŁEK (2 z domkami) w parku, blisko śródmieścia do sprzedania. Adres w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

MOTOCYKLE angielskie James. Jedynie 100-ki na balonach. Najdłuższe rozstawienie osi kół. Największy komfort jazdy. Warunki: najdogodniejsze. Zwrot podatku 20%. Wszystkie części na składzie. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński. Warszawa, Trębacka 10. Oddział: Łódź, Piotrkowska 175.

MOTOCYKLIŚCI wykorzystajcie okazję! Zwracamy koszt przejazdu do Warszawy. Motocykle angielskie Ariel, B. S. A., Velocette. Modele 1938. Popularny model 250. Zwrot podatku 20%. Najdogodniejsze warunki. Największy skład części zamiennych i akcesoriów. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Oddział w Łodzi: Piotrkowska 175.

ZA BEZCEN ZŁ. 3.95 6 cennych i praktycznych książek dla wszystkich. Grzechy młodości, Komplet białej i czarnej magii, Polski sekretarz (zbiór listów prywatnych i podań do władz), Tajemnica powodzenia w życiu, Wielki sennik egipski z planetami, Kuchnia dla wszystkich — tylko zł 3.95. Zamówienia listowne. Adres: Skład książek wysyłkowych: „Skrzydłów”, Warszawa I. Skr. 277/KW.

Nauka i Wychowanie
SAMOUCZEK Polsko-Niemiecki, Polsko-Francuski, Polsko-Angielski wysyła za zaliczeniem pocztowym w cenie 2 zł za egzemplarz. Warszawa 1, skrz. poczt. 226.

Nieświeście
POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością w działaniach, w Nieświeżu, podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. Pociąda na składach: nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Skupuje: zboża i nasiona.
KLUB POLSKI „OGNISKO” — Nieśwież ul. Piłsudskiego 19. Lokal gruntownie odrestaurowany. Krajowe napoje wysokowe i orzeźwiający oraz różne zakąski. Śniadania, obiady i kolacje. Na warunkach przystępnych całodzienne utrzymanie.
Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeżskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Gledroyć-Juraha — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delicatosek.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp. na z nieograniczoną odpowiedzialnością, najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom, przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

BUTY OFICERSKIE
oraz różne obuwie
ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Wilno, Ostrobramska 25

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopiśm. nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułńska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stoniń, Stołpcy,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 97.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wst. w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kolumna redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednorodny. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19